

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: P. otrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Koleje dadzą bezwzględnie deficyt

Opozycyjna mowa referenta posła z B.B. Dziwne doświadczenia p. Rybarskiego w Oxfordzie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała budżet min. komunikacji.

Sensacją było, iż referent poseł Brzozowski, aczkolwiek jest przedstawicielem klubu B. B. to jednak w referacie swym zawarł pewne

momenty opozycyjne atakując przede wszystkim etatyzację, ujawniając ciężki stan kolei,

tak, że wobec tego referatu następne przemówienia posłów opozycyjnych wyglądały już blade.

Mówca stwierdził w pierwszym rzędzie, że niepokojące jest wstawienie w fundusz drogowy 71 tys. zł. na kamieniołomy i klinikiernie.

— Mam tutaj memoriał ze skargą, która przytacza, że kamieniołomy państwowe nie odpłacają amortyzacji od kapitałów. Istnieją prywatne kamieniołomy. Gdybym był posłem opozycyjnym, to

nie odmówiłbym sobie satysfakcji postawienia wniosku o skreślenie 1 złotego z tej pozycji, aby dać wyraz pogładowi, że takie tendencje nie powinny być w przyszłości tolerowane.

Następnie referent omawiał szczegółowo gospodarę przedsiębiorstwa P. K. P., politykę taryfową naszych kolei oraz plan gospodarczy - finansowy.

Referent przewiduje, że kolej za rok 1932 da bezwzględnie deficyt

i uważa, że należy się liczyć z jeszcze gorszą sytuacją. Wpływy z przewozów, preliminowane w kwocie 1.004.440.000 zł.,

są za wysokie. Dadzą one najwyżej 835 milj. zł., a różnica wyniosłaby około 168 milj. zł. Dlatego sprawozdawca wyraża przekonanie, że

na dopłatę do skarbu i na inwestycje liczyć nie można.

Fundusz obrotowy zmniejsza się stale, zadłużenie jest również wielkie, bo

wynosi aż półtora miljarda zł.

W dalszym ciągu stwierdza, że należałoby ze względów oświeceniowościowych połączyć ministerstwo poczt z min. komunikacji. Omawia plany zmiany ta-

ryfy, wreszcie mówiąc o zasobach min. komunikacji uważa, że część długów możnaby zapłacić gotówką, a część bonami.

— Przecież pożyczki zagranicznej się nie dostanie, wewnętrzna jest wątpliwa, a więc byłby to rodzaj pożyczki przymusowej u tych, którzy mieli dobre lata.

Dalej porusza konieczność potaniaenia taryfy osobowej, skasowania I-ej klasy i wprowadzenia IV-ej.

Popołudniu w dyskusji pierw-

szy zabrał głos poseł Chądziński, który powołał się na to, że suma weksli niezapłaconych przez P. K. P. wynosi 26 milj. złotych, niezapłacone rachunki za węgiel 8 milj. złotych, inne rachunki trzydzieści kilka milionów, co razem wynosi około 70 milionów złotych.

Z kolei przemawia poseł Piotrowski z PPS, a wreszcie poseł Rybarski z Kl. Nar., który mówi:

— Gdy wyjeżdżałem z Poznania do Warszawy powiedział mi konduktor, że jest tylko je-

den pasażer I kl. z biletem wykupionym

a 20 — 30 osób darmochowców

Budowanie dworców jest u nas nieraz zanadto kosztowne. Gdy pojechałem do Oxfordu zdziwił mnie widok tamtejszego dworca, który

przedstawia się jak barak a stoi przecież 30 lat.

Byrka: — A zajechał pan tu na dworzec główny w Warszawie? (wesołość).

— Gdy w Oxfordzie chciałem zapytać naczelnika stacji o zaginione rzeczy, zaprowadzono mnie do jegomościa,

który właśnie mył podłogę. To był naczelnik.

To było przed 2 laty.

Poakiewicz: — Niech pan to cofnie, żeby się nie dostało do gazet.

Wreszcie przemawiał minister komunikacji p. Butkiewicz polemizując z mówcami. Minister stwierdził, że powstało specjalne biuro badania taryf, które znajduje się w kontakcie ze sferami gospodarczymi.

Profesorowie w sejmie wydadzą opinię o ustawie

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji oświatowej, na którym przydzielono referat projektu ustawy o szkołach akademickich posłowi Czumie z kl. B. B.

Pozatem komisja uchwaliła zaprosić na posiedzenie, celem wysłuchania opinii o ustawie prezesa polskiej akademii umiejętności, prezesa warsz. tow. naukowego, przewodniczącego konferencji rektorów oraz rektorów wyższych uczelni warszawskich.

„Atlantique“ ofiarą zamachu!

Sensacyjny wynik przeprowadzonego śledztwa

PARYŻ, 13 stycznia. (Pat) — Według informacji „Journal de Debats“ śledztwo w sprawie katastrofy „Atlantique“ przybrało sensacyjny obrót. Okazało się, że w przededniu wyjazdu okrętu z Pauillac do Havru pewien szofer taksówki z Bordeaux odwiózł do Pauillac jakiegoś

mezczyznę, który przywiózł małą paczkę. Nieznajomy wszedł na pokład okrętu i po 20 minutach powrócił bez owej paczki, każąc szoferowi odwieźć się z powrotem do Bordeaux.

W całej tej historii nie byłoby nic niezwykłego, gdyby nie

fakt, o którym sędzia śledczy dowiedział się dopiero w dniu dzisiejszym. Niemal jednocześnie z wyjazdem „Atlantique“ z Pauillac naczelny administrator marynarki otrzymał anonim, że okręt w drodze do Havru będzie spalony.

Snieżyce i mróz

pociągają za sobą liczne ofiary

WILNO, 13.1. (PAT) — Z Mołdeczna donoszą, iż na pograniczu polsko - sowieckim spadł wielki śnieg. Zasypane zostały strażnice polskie i sowieckie. Wieśniacy, którzy udali się do lasu po drzewo, nie mogli z powodu zasp śnieżnych wydostać się z lasu. 8 par sani zostało w lesie zasypanych. Zarządzo no ekspedycję ratunkową złożoną

z sekcji żołnierzy na nartach, którzy ułatwili wieśniakom powrót do domów.

WILNO, 13.1. (PAT) — Z Radoszkowicz donoszą, iż podczas onegdajszej burzy śnieżnej, jaka panowała na pograniczu polsko - sowieckim w okolicy Chocienyzyc dwa patroli sowieckiej straży granicznej, spotkawszy się w czasie największej zadymki rozpoczęły wzajemną strzelaninę, która zaalarmowała straż polską. Wynik tej strzelaniny dla patroli sowieckich był tragiczny, gdyż jeden żołnierz został zabity, a inni odnieśli ciężkie rany. Na miejsce wypadku wyjechała komisja śledcza.

WARSZAWA, 13.1. (Tel. wł.) — Według komunikatu państw. inst. meteorologicznego wczoraj zanotowano gwałtowny spadek temperatury w całej Polsce, a zwłaszcza na Wileńszczyźnie i Wołyniu, gdzie w godzinach wieczorowych notowano 23 st. Pokrywa śnieżna

zalega cały kraj za wyjątkiem Polski środkowej.

BUKARESZT, 13.1. (Tel. wł.) — Cała Rumunia została nawiedzona wielką burzą śnieżną. W miejscowości Ramnio Sarat znaleziono w ciągu dnia trupy trzydziestu trzech chłopców, którzy padli ofiarą gwałtownej burzy śnieżnej. W niektórych miejscach grubość warstwy śniegu dochodzi do 6 metrów.

Frenkiel ciężko chory

Przy łóżu artysty czuwa rodzina i lekarze

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W stanie zdrowia Mieczysława Frenkiela, który od kilku tygodni leży chory, zaszło niespodziewane pogorszenie. Lekarze sądzili początkowo, że mistrz chory jest na uremję, jednakże konsylium lekarskie, które wczoraj zebrało się u łóża chorego, orzekło, iż jest to choroba mózgowa, której podłożem jest skleroza.

W dniu dzisiejszym stan chorego pogorszył się, albowiem na tle powikłań sklerotycznych chory za niemówił. Lekarze nie zdołali ustalić, czy jest to objaw chwilowy czy stały i czy pociągnie to za sobą jakies dalsze komplikacje.

Nad chorym roztoczyło opiekę kilku znanych lekarzy warszawskich. Pozatem przy łóżu mistrza czuwają stale żona i syn Tadeusz.

Kłeska sanacji

w stow. nauczycieli szkół wyższych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W drugim dniu zjazdu tow. nauczycieli szkół wyższych doszło do ostrej walki pomiędzy grupą sanacyjną a większością zjazdu. Grupa sanacyjna pod wodzą prof. Szyszkę z Krakowa usiłowała przeprowadzić swój zarząd i zgłosiła votum nieufności dla dotychczasowego zarządu. Wniosek upadł większością 123 głosów przeciwko 83. Wobec

tego grupa sanacyjna opuściła salę obrad i w czasie wyborów była już nieobecna. Powołano nowy zarząd główny z dyr. Władysławem Grabskim na czele.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj został zakończony proces komisji strejkowej tramwajarzy. Wyrok ogłoszony będzie 17 stycznia

Zagadka

pos. Niedziałkowskiego

Podczas debaty na komisji budżetowej sejm u dnia 11 bm. Jeden z pryncypali P. P. S., poseł M. Niedziałkowski wypowiedział między innymi następujące zdanie, które cytujemy podług „Robotnika” z dn. 12 b. m.

— Wspomnę o tragicznej sprawie Bitasa i Danylyszyna. My odrzucamy kategorycznie teorię części prasy zagranicznej, jakoby można było utożsamiać politycznie akcję Organizacji Bojowej PPS z akcją U. O. N. czy U. O. W. Inne były warunki, inne założenia, inne cele, inny charakter społeczny. Ale moralnie niesposób traktować smutnych wypadków w Gródzku Jagiellońskim inaczej, niż jako przestępstwo w polityce zbrojnej. (Podkreślenie „Robotnika”).

Zdanie to zostało rzucone w części przemówienia posła Niedziałkowskiego, dotyczącej prawa Jaski i jego stosowania. Jednakże wystarczy przeczytać te słowa uważnie, by zdać sobie sprawę z tego, iż jest w nich coś więcej, niż rozisk dyskusyjny, wymierzony przeciwko min. sprawiedliwości.

Nie będzie przecież przesady z naszej strony, o ile powiemy, iż powyższe zdanie posła Niedziałkowskiego jest skondensowanym wyrazem pewnego ujęcia całokształtu sprawy ukraińskiej, a może i sprawy mniejszości narodowych w Polsce w ogóle. I to niezależnie od potępienia aktów terroru politycznego.

Z tej też strony do zdania tego podchodzimy i jesteśmy pewni, iż z tego właśnie punktu widzenia zdanie to zwróciło na siebie uwagę wszystkich tych osób, dla których zagadnienia narodowościowe w Polsce są kwestią pierwszorzędną wagą, gdyż od takiego lub innego ujęcia i rozwiązania tego problemu zależy charakter dalszego rozwoju Rzeczypospolitej, a nawet i losy państwa.

Z tego punktu widzenia zdanie posła Niedziałkowskiego znacznie przekracza ramy kwestii prawa Jaski w ogóle, jak też i takiego lub innego zastosowania tego prawa w wypadku Bitasa i Danylyszyna.

Ujmując problem narodowościowy z punktu widzenia konsekwentnej demokracji społecznej, musimy przyznać, iż słowa p. Niedziałkowskiego mocno nas zaniepokoiły, gdyż niejasność wyrażonej w nich ogólnej koncepcji lidera PPS, uprawnia do najrozmaitszej interpretacji. Podkreślamy, iż nie chodzi tu o odcienia taktyczne, o oportuizm, a o ujęcie programowe, o cele do jakich PPS, a w szczególności poseł Niedziałkowski, dąży w dziedzinie zagadnień mniejszości narodowych w Polsce, w szczególności zaś kwestii ukraińskiej.

Dlatego też jesteśmy zdania, iż wypowiedziane przez Niedziałkowskiego słowa wymagają szczegółowego wyjaśnienia i to niezwłocznie, gdyż dla jasności sprawy byłoby lepiej, by poseł Niedziałkowski sens swych słów sam wyjaśnił, zanim słowa te zaczną interpretować inni.

Wyjaśnienia posła Niedziałkowskiego są tem potrzebniejsze, iż w dziedzinie narodowościowej na P. P. S. ciąży poważne grzechy, które trzeźwiecie zaważyły na rozwoju życia politycznego w Polsce.

W kwietniu 1930 roku z powodu spraw narodowościowych pisał w tygodniu St. Thugutt:

„Demokracja polska... nie ujawnia ani chęci ani odwagi do atakowania zagadnienia, które nie jest popularnym, niekiedy jest wręcz niebezpiecznym”, ale o ile poseł M. Niedziałkowski z trybuny sejmowej zagadnienie to poruszył, mamy prawo żądać, by usunął wszelką mglistość, by sprawę postawił jasno i sam odcyfrował użytą w jego mowie zagadkową formułę.

S. Czezelnicki.

Fabrykanci broni zacierają ręce

Konferencja rozbrojeniowa, której obrady rozpoczną się w Genewie w dn. 23 b. m., będzie miała przed sobą projekt francuski, którego autorem jest Paul Boncour, oraz propozycje Normana Davis'a.

Materiał ten mógłby wystarczyć dla powzięcia jakichś pozytywnych decyzji i ruszenia nareszcie z martwego punktu sprawy częściowego rozbrojenia, co ulżyłoby ogromnie przeciążanym masom poddańców całego świata oraz skarbom państwowym, a poza tem miałoby jako efekt psychiczny odprężenie w nastrojach fodejrzliwości i antagonizmów i przyczyniłoby się do narodzin zaufania wzajemnego między narodami.

Takby być mogło, bez względu na antagonizmy w rodzinie państw europejskich istniejące, gdyby... gdyby nie ostry konflikt na Dalekim Wschodzie, zbrojny zatarg o Mandżurję, który grozi wpędzeniem konferencji rozbrojeniowej na ślepy tor.

Zatarg o Mandżurję interesuje bowiem nie tylko Chiny i Japonję, ale w tym samym stopniu Stany Zjednoczone, Rosję i Anglię, które mają tam żywo interesy do obrony. Nawet Francja i Włochy, choć w słabszym stopniu, są również zainteresowane w rozstrzygnięciu sprawy mandżursko-chińskiej. Japonja, jak widnie z całej taktyki sfer wojskowych, nie ma zamiaru wypuścić z ręki Mandżurji i pod pozorem zwalczania bandytyzmu dąży do obsadzenia Pektu i prowincji Jehol, aby zadać Chinom cios derydujący. Chiny nie liczą już dzisiaj na pomoc ligi narodów i gotują się raczej do stawienia czynnego oporu japończykom.

Ale ta gra wojenna nie może się ograniczać do dwóch tylko uczestników. Przypatru-

jąc jej się z bliska dwa mocarstwa sąsiedzkie i najwyżej są interesowane w wyniku powodzeń Japonji — Rosja i Stany Zjednoczone.

Stany Zjednoczone przez usta min. spraw zagranicznych Stimsona zaprotestowały formalnie przeciwko zajęciu przez japończyków części prowincji Jehol i stwierdziły, że nie uznają faktów dokonanych. Rosja zaś przez usta Stalina w jego mowie, poświęconej piatiletce, najwyraźniej podkreśliła, że jednym z celów piatiletki obecnej i przyszłej jest i będzie takie wzmocnienie i rozszerzenie przemysłu ciężkiego i wojennego, aby Rosja nie znalazła się w sytuacji, podobnej do sytuacji „Chia” w razie napadu zewnątrz. Jest to zupełnie niedwuznaczna aluzja do akcji japońskiej w Chinach i zarazem jawna przestroga pod adresem Japonji.

Stany Zjednoczone, gdy wy-

raziacielem ich polityki był prezydent Hoover, dawały Europe wcięż do zrozumienia, że rozbrojenie jest warunkiem sine qua non ustępstw Stanów w kwestji długów wojennych. Same też Stany stwierdziły swą własną chęć do ograniczenia zbrojeń. Obecnie rozbrojeniowe tendencje rządu Stanów Zjednoczonych uległy znacznemu, jeśli nie zupełnie osłabieniu. W opinii publicznej w Ameryce sprawa rozbrojenia została pogrzebana przez resztę, a przede wszystkim rozbrojenia własnego. Nikt już tam za oceanem nie mówi i nie myśli o zmniejszeniu zbrojeń na widok tego, co się dzieje nad brzegami Pacyfiku. Owszem, każdy amerykański stwierdza chętnie w rozmowie z wrogami, z którym Stany Zjednoczone będą musiały się zetrzeć w przyszłości, jest Japonja, zagrażająca bezpieczeństwu Stanów oraz ich wysp na Pacyfiku.

Tak więc na konferencji rozbrojeniowej w Genewie nie będzie już teraz nacisku amerykańskiego na Europę w kierunku rozbrojenia, gdyż same Stany idą dzisiaj ku innym wręcz celom. Anglja — w przewidywaniu zaostrzenia się konfliktu na Dalekim Wschodzie — też nie będzie zbyt gorąco występowała za ograniczeniem zbrojeń. A nie należy przytem zapominać iż ewentualna wojna formalna na terenie politycznych Chin pociągnęłaby za sobą szereg konsekwencji w stosunkach między państwami europejskimi. Wzyskiło to całem wzięte nie przemawia na rzecz powodzenia konferencji genewskiej, której ostateczne wyniki zależne są od tego, co się dzieje i dzieć będzie na polach mandżurskich.

Jeśli chodzi o jeszcze jeden przykład ścisłej współzależności dzisiaj wszystkich zagadnień na powierzchni kuli ziemskiej, przykład obecny, wyżej omówiony, jest jednym z najbardziej przemawiających do umysłu i wyobraźni społecznych.

Rozumieją to zresztą wszyscy, ale w praktyce dzieje się inaczej. Wszystkie narody i państwa wiedzą dobrze, iż zwalczenie kryzysu nastąpić może tylko w drodze ogólnego porozumienia się i likwidowania wojny ogólnej między sąsiadami bliższymi i dalszymi. W teorii wszyscy się godzą na to, w praktyce zaś czynią wręcz odwrotnie: podwyższają wciąż mury celne, utrudniają jak tylko mogą ruch i wymianę wzajemną towarów i ludzi, co zaostrza tylko kryzys i stosunki międzypaństwowe.

Perspektywy konferencji genewskiej nie przedstawiają się różowo...

A. P.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr
„SPLENDID”
 Narutowicza 20.
 Dzisiaj i dni następnych!
 Superfilm produkcji Sowkino Moskwa
 reż. Mikołaja Ekka p. t.
BEZDOMNI
 (Droga do życia) (Put'owka w żiżi)
 Pierwszy film mówiony i śpiewany w języku rosyjskim.
 Film, który z niezwykłą śmiałością w sposób wysoce realistyczny obnaża jedną z największych bolączek życia sowieckiego: klęskę wykołajonych, bezdomnych dzieci ulicy.
 Role główne odtwarzają: Michał Żarów, Maria Goula, Iwan Kyria, Michał Dragowarow, Mikołaj Batałow.
 Początek o godz. 12-ej.
 Passe-partouts, bilety wolnych wejść i bilety ulgowe — bezwzględnie nieważne.
 Aparatura Western-Electric.

Wkrótce!!!

oczaruje, oślni, porwie

ANNY ONDRA

Raj podłotków
 w „Lunie”

Projekt ligi narodów z r. 1782

W bibliotece ligi narodów w Genewie znajduje się książka z roku 1782 p. t. „O zapobieganiu wojnom” wydana w Dessau. Autorem tego dzieła jest prawdopodobnie prawnik niemiecki, Krzysztof Fryderyk von Derschau, Derschau szkuje w swojej pracy projekt utworzenia

związku państw europejskich, który w szczególności miałby zadawać pewne podobieństwo do ligi narodów.

Argumentuje on na korzyść powstania związku państw tak:

„Wszystkie państwa europejskie, niezależnie od stanu swojej suwerenności, znajdują się dzisiaj w pewnej fazie współzależności, podtrzymują między sobą stałą wymianę myśli przez swoich posłów, a włącze je między sobą konieczność podtrzymania rozgałęzionych stosunków handlowych. Należy ubolewać nad tem, iż państwa te nie weszły ze sobą w porozumienie co do ustalenia reguł i wytycznych współżycia, bez których społeczność każda nie może się obejść tak samo, jak nie może bez fundamentów istnieć żaden gmach. Tymczasem istniejące państwa, wbrew tym zasadom, pozwalają, aby losom ich kierował ślepy przypadek”.

Derschau jest tutaj dalekim protagonytą Wilsona.

Niezawodne środki na łupież!

Institut de Beauté
POMA

6-go Sierpnia Nr. 3,
 Il piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wgrów i smarozerek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

BEZKONKURENCYJNY
 REPERTUAR FILMOWY
 Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”
„MATA HARI”
 dramat kobiety kurtysany
 szpiega. GRETA GARBO—
 NOVARRO.
„Cz owiek którego zabiłem”
 Reż. E. LUBICZA z udziałem
 NANCY CARROL,
 P. Holmezs.
„KOMENDA SERC”
 (LIEBESKOMMANDO)
 DOLLY HAAS GUSTAW
 FROELICH
Błękitna Rapsodja
 z udziałem CHARLES
 FARRELA I JANET GAY-
 NOR
„BOCZNA ULICA”
 z oscarującą IRENE DUNN
 I John BOLES
„BLOND VENUS”
 Reż. J. STERNBERG z
 MARLENA DIETRICH
SZATAN ZAZDROSCI
 Talulla Bankhead—Gary Cooper
 oraz te wszystkie, które cechuje
 wybitny artyzm w pomysle,
 reżyserji i pięknej oprawie mu-
 sycznej

Or.

Między dwiema piatiletkami

Uchwały centralnego komitetu partii komunistycznej

MOSKWA, 13 stycznia. (Pat.) Ogłoszone późną nocą rezolucje plenum Centralnego Komitetu partii komunistycznej stwierdzają na wstępie sukces piatiletki, przeciwstawiając go kryzysowi w krajach kapitalistycznych.

Bilans piatiletki

Wedle rezolucji, budowa maszyn wzrosła od roku 1928 czterokrotnie.

Produkcja przemysłowa miała wzrosnąć w porównaniu z rokiem 1928 o 219 procent, a w porównaniu z okresem przed wojennym o 334 procent. ZSSR, z kraju drobnego rolnictwa stał się rzekomo

krajem wielkiego przemysłu, uniezależniając się pod tym względem od zagranicy.

W dziedzinie rolnictwa, jak rezolucje twierdzą, piatiletka stworzyła na wsi 200.000 kolektywów rolnych, 5.000 sowchozów (domen państwowych). Kolektywy i sowchozy objęły 60 proc. gospodarstw włościańskich i 75 procent obszaru siewnego. Rezolucje uważają powyższe wyniki za tryumf idei socjalizacji wsi.

W rezolucji, dotyczącej rozwoju handlu wewnętrznego mówi się o wzroście t. zw. przemysłu lekkiego o 87 proc. i wzroście obrotu handlowego, państwowego i spółdzielczego o 75 procent w porównaniu z rokiem 1928, przyczem od tego czasu otwarto w Z. S. S. R. 158.000 nowych sklepów i składów.

Rezolucje stwierdzają likwidację bezrobocia w miastach i zatrudnienie bioty wiejskiej w kolchozach, wzrost zatrudnienia w okresie piatiletki o 57 procent, dochodu narodowego o 85 procent i zarobków o 67 procent, przyczem rezolucje nie uwzględniają jednak spadku siły nabywczej rubla na rynku wewnętrznym.

Plan drugiej piatiletki

Rezolucje zapowiadają, że druga piatiletka będzie okresem opanowania technicznego przedsiębiorstw, wybudowa-

nych podczas pierwszej piatiletki, a także okresem umocnienia organizacyjnego kolektywów i sowchozów. Wymaga to zahamowania tempa wzrostu przemysłu w ciągu najbliższych dwóch lub trzech lat z 22 proc. do 13 — 14 procent rocznie z naciskiem

nie na ilość, lecz na jakość produkcji oraz dla rolnictwa nie na rozszerzenie obszaru zasiewów, lecz na wzrost wydajności. Ogólny przyrost produkcji przemysłowej w roku bieżącym rezolucje prelinują na szesnaście i pół procent w po-

równaniu z rokiem ubiegłym.

Budżet państwa

na rok 1933 wyniesie ma 34 miljardy 689 milionów rubli po stronie dochodów i 33 miljardy 169 milionów rubli po stronie wydatków, a nakazuje się jaknajsurowszą oszczędność, przestrzeganie zasad komercjalizacji oraz zakazuje się wszelkich nadetatowych inwestycji.

Sytuacja wsi

Specjalna rezolucja poświęcona jest sytuacji na wsi. Wskazuje ona na zaciętą walkę z kolektywizacją,

prowadzoną przez elementy antysowieckie, którym rezolucja przypisuje

psucie maszyn rolniczych, dezorganizowanie gospodarki, kradzież i ukrywanie zboża itp. Rezolucje ostro potępiają tych komunistów, którzy współdziałają z wrogiem klasowym w kolchozach i sowchozach i nakazuje najbardziej ideowym członkom partii i związkom młodzieży komunistycznej, by zajęli się działalnością polityczną na wsi, przyci i zaleca się jaknajszerszą współpracę z lojalnymi wobec regime'u bezpar-

tyjnymi włościanami. Sabotaż tegoroczny wiośien, wedle rezolucji, obudzić taką samą czujność wśród komunistów co do zagadnień wiejskich, jak swego czasu

procesy o szkodnictwo w przetr. ysle.

Walka z opozycją

Oddzielna rezolucja plenum centralnego komitetu partii komunistycznej poświęcona jest wykryciu nowej grupy opozycyjnej wewnątrz partii,

na której czele stali b. komisarz zaopatrywania ZSSR. Eysmont, b. komisarz spraw wewnętrznych ZSSR. Smirnow i znany z działalności w czasie wojny domowej na Syberji, ostatnio szef urzędu drogowego Tolmaczow. Rezolucje zarzucają tej grupie, że konspiracyjnie werbowala ona zwolenników, wśród... burżuazyjnych zwyrodnialców i dążyła do zaniechania uprzemysłowienia oraz do restauracji kapitalizmu i kulac-

twa

w ZSSR. Eysmonta i Tolmaczowa

wydano z partii,

zaś Smirnowa usunięto z centralnego komitetu, grożąc wydaleniem z partii na wypadek kontynuowania działalności opozycyjnej.

Pozatem znanym swego czasu przywódcem b. prawicowej opozycji

Rykowski, Temskiemu i Szmitowowi rezolucja zarzuca utrzymywanie stosunków z opozycyjną grupą Eysmonta i uchylanie się od jej zwalczania. Wszystkim zagrożono surowymi represjami,

aczkolwiek narazie nie wydano ich z partii. Rykow zajmuje obecnie stanowisko Komisarza ludowego łączności (poczta, telegraf, telefon), zaś Tolmaczow stoi na czele wszystkich wydawnictw państwowych Z. S. S. R. —

Marsz japończyków na Pekin

A liga narodów kompromituje się coraz gruntowniej

LONDYN, 13.1. (Tel. wł.). — Wojska japońskie rozpoczęły dziś ofensywę w kierunku t. zw. przełęczy 9 bram. Miasto Szang - Chał Kwang przygotowuje się do drugiej walki. Króla uporeczywe poglądy, że Czang - Tsu - Liang w sile 20 dywizji szykuje się do odbicia tego miasta japończykom.

Z Szanghaju donoszą, że w Pek-

nie po wzięciu przez japończyków Cz'u - Men - Kai wybuchł wielki popłoch. Zamożna ludność opuszcza stolicę. Panika wzmożła się jeszcze bardziej wobec rozkazu władz wywiezienia z Pekinu i Tien - Tsinu wszystkich kosztowności. Ludność spodziewa się zajęcia obu tych miast przez japończyków.

Obawy angielskie

LONDYN, 13.1. (PAT) — W kołach rządowych Londynu panuje poważne zaniepokojenie co do rozwoju sytuacji na Daleim Wschodzie. Minister spraw zagranicznych Simon wyjechał w niedzielę do Genewy aby wziąć udział w naradzie komitetu 19, wyłonionego przez zgromadzenie ligi narodów w celu rozpatrzenia zatargu japońsko - chińskiego. Akcja wojsk japońskich atak na Szang - Chał - Kwang i zagrożenie Tien - Tsinowi, a w ten sposób i Pekinowi oznacza znaczne skomplikowanie obecnej sytuacji.

Jeśli wojska japońskie nie przestaną się posuwać, to Anglia znajdzie się w Genewie w położeniu, w którym będzie musiała zająć stanowisko przeciwne Japonii. W tym wypadku należy się liczyć poważnie z możliwością opuszczenia ligi narodów przez Japonię albo też z ewentualnością, że mocarstwa zaatakujące w lidze, celem ratowania prestige'u liży będą zmuszone uznać Japonię za będącą poza nawiasem ligi i zdecydować się na wspólną akcję.

Tej ewentualności pragnęłaby Anglia uniknąć za wszelką cenę.

Simon odbył dziś ponownie drugą szą naradę z Mac Donaldem. Należy przypuszczać, że Wielka Brytania użyje swego autorytetu aby wywrzeć nacisk na Japonię w celu spowodowania uspokojenia na Dalekim Wschodzie.

Przesilenie w Rumunii

Vaida Voevod tworzy gabinet

BUKARESZT, 13 stycznia. — (PAT.) — Przed przyjęciem dymisji rządu premiera Maniu, król przyjął ministrów Titulescu i Michalake. Po audjencji premiera Maniu u króla, przyjęci zostali kolejno, zgodnie ze zwyczajami konstytucyjnymi, prezesi izby i senatu, którzy zalecili królowi utworzenie rządu, mogącego liczyć na poparcie obecnego parlamentu. Obaj dostojnicy państwowi dodali, że uważają Vaida Voevoda za osobę najbardziej powołaną do utworzenia takiego rządu. W wyniku powyższych rozmów król zaprosił Vaida Voevoda na posłuchanie, które wyznaczono za stało na piątek w południe.

BUKARESZT, 13 stycznia. — (PAT.) — Król przyjął na audjencji, która trwała pół godziny, Vaida Voevoda i powierzył mu misję tworzenia nowego rządu.

Vaida poprosił króla o czas do namysłu.



PREMIER MANIU

Listy gończe za nadużycia podatkowe

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prokuratura rozesłała listy gończe za obywatelom duńskim Lomhellem, reprezentantem tow. duńsko - polskiego w Kopenhadze. Pod wodem tych listów jest oskarżenie o nadużycia podatkowe na ogólną sumę pół milj. zł.

N rodziny królowy Entuzjazm w Sofji

SOFJA, 13.1. — Królowa o godzinie 9-ej powiła córkę. Wiadomość tę oznajmiły ludowi salwy artyleryjskie. Przed pałacem odbywają się radosne manifestacje. Tłumy ludności, zebrane w parku pałacu królewskiego powitały długotrwałymi okrzykami króla, który ukazał się na balkonie.

Nowonarodzona dostanie imię Helena, na cześć babki królowej włoskiej.

Zgon lotniczek Winnifred Spooner

LONDYN, 13.1. (Tel. wł.) — Zmarła tu po ciężkiej chorobie znana komita lotniczek, znana również w Polsce, Winnifred Spooner, w wieku lat 32.

Koncert Paderewskiego

ra cel dobroczynny w Londynie

LONDYN, 13.1. (PAT) — Wczoraj wieczorem w wypełnionej sali Aibert - Halle odbył się koncert Ignacego Paderewskiego, urządzone przez dziennik „Daily Mail” pod protektoratem angielskiej pary królewskiej, na dochód kasy za pomocowej muzyków angielskich.

Na koncert przybyło przeszło 2.000 słuchaczy, którzy entuzjastycznie oklaskiwali artystę, nie pozwalając mu opuścić estrady tak, że poza programem Paderewski grał jeszcze 40 minut.

Dzisiejsza prasa angielska po-

święca wiele miejsca koncertowi, wyrażając podziw dla wspaniałej gry, podkreślając przytem piękny gust artysty oddania swej sztuki bezinteresownie na cel dobroczynny.

Ambasador Skirmunt wydaje dziś na cześć Paderewskiego obiad, w którym weźmie również udział angielski minister spraw zagranicznych, sir John Simon.

Paderewski jutro odjeżdża do Paryża, poczem odjedzie do Cherburga, skąd 18 stycznia odpłynie do Ameryki.

Nie będzie przymusu

związków izb przemysłowo-handlowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj delegacja izb przemysłowo-handlowych z udziałem dyrektora izby łódzkiej p. Bałera

udała się do premiera Prystora w celu poinformowania się o planie przymusowych związków izb przemysłowo-handlowych. Premier Prystor zaprzeczył tej wiadomości.

Najpotężniejszy film świata, nagrodzony złotym medalem przez Ligę Narodów

Ziemia nieczyja (Niemandland)

Film mówiony po rosyjsku, niemiecku, francusku, angielsku i żydowsku.

Od jutra w kinie „PALACE”

NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT

Pomarańcze i Greape-Fruite Jafskie Palestyńskie

od 60 gr. słodkie, słodkie i bez pestek do nabycia w Sklepie Palestyńskim „Toceret Erec Israel” w Łodzi, Śródmiejska 1, tel. 193-42

Telefoniczne zamówienia odsyła się natychmiast do domu.

Człowiek, który kpi ze świata...

Pieszko przez Saharę, wpław przez morze

Fantastyczna opowieść genialnego mistyfikatora o niewoli francuskiej Hummel-Daubman skazany na dwa i pół roku więzienia

Fryburg, w styczniu.

Sensacją letniego sezonu w ubiegłym roku, sensacją, która wywołała wielki odzew w prasie całego niemal świata była sprawa Niemca Daubmana, który po 16 latach niewoli wrócił do ojczyzny, opróżniony chwałą i sławą bohatera narodowego. Witano go w Niemczech z wielkimi honorami, pobiono z nim wywiady, obdarzono najróżniejszymi zaszczytami, wydawano oficjalnie bankiety i... leczono mu zęby na koszt, oczywiście, państwa.

Fotografie zbitego jeńcy wojennego, męczennika, znalazły się we wszystkich dziennikach i czasopismach, szereg poważnych instytucji mianowało go swym honorowym członkiem. Daubman był sławny i z całą powagą przyjmował hołdy ziomek, uważając je za naturalny bieg wypadków.

I napewno po dziś dzień, Daubman zażywałby sławy i spokoju opowiadalby swe niecodzienne przygody i przeżycia w interesny i wiary na przedmieszcju Fryburga, gdyby nie okoliczność, że... Daubman nie był Daubmanem.

Idylla skończyła się, a epilog rozegrał się przed sądem.

Daubman, a właściwie, jak ustalono później, Hummel, oskarżony przez prokuraturę o oszustwo i wprowadzenie władzy i opinii publicznej w błąd, stanął przed sądem w Fryburgu.

W akcie oskarżenia figurują dwie pozycje: 3000 marek wyludzonych od naiwnych i litosciwych ziomek - patriotów, oraz 136 marek — koszt leczenia jamy ustnej pseudo - bohatera, poniesiony przez Rzeszę, dbała o zdrowie wiernego jej syna.

Krawiec Hummel ma fantazję, kreując go na następcę Wallace'a a historją, którą opowiedział, mogłaby śmiało posłużyć jako tło do

scenariusza groteskowo - sensacyjnego filmu.

Przed szesnastu laty, wprost z frontu zachodniego freiter Daubman - Hummel dostał się do niewoli francuskiej — brzmi początek fantastycznej opowieści — i został zesłany do jednej z kolonii francuskich w Afryce. Umieszczono go jako specjalnie groźnego „wroga” Francji, w jednym z fortów, gdzie pod strażą... szły spodnie dla zwiadowanych Francuzów. Dzięki swojemu sprytnemu udało mu się wreszcie, po 16 latach ucieczki.

„Przewędrował” Saharę, dotarł do Tunisu... Uciekając przed pogonią, nie zważał się przebyć wpław zatoki morskiej, kiedy już rumak jego padł z wycieczką u brzegów. Dotarł wreszcie do Włoch, a stamtąd do ojczyzny.

Dziwnym i niezrozumiałym był jednak fakt, że składają z nim do języków pseudo Daubman, który w ciągu kilkutygodniowej tułaczki zdobył sobie przyswoić kilkanaście słów i zwrotów włoskich, nie znal ani jednego słowa francuskiego, a co dziwniejsze nie znał nawet wskowej komendy francuskiej. Świetny pływak i znakomity leździec, który tak zreźnie unikał pogoni, ożarzał się ponadto lamagą, który nigdy w życiu nie siedział na koniu, a do wody żywił organiczny wstręt.

Skoro o tem wszystkim dowiedział się sędzia przewodniczący, nie bacząc na miejsce w którym się znajdują, dał słowo honoru, że od tego momentu nie będzie mu wierzył.

Przykrą tę sprawę, mając już precedens w postaci słynnego a'ery kapitana Köpenick, sąd fryburski chciał jaknajszybciej zakończyć. Nie nowolano nawet na świadków rodziców prawdziwego Daubmana, którzy na'prawdopodobnie zoi'owali na froncie i żony Hummela, której



HUMMEL - DAUBMAN

zeznania złożone w śledztwie, zostały odczytane.

Sala sądu wypełniona po brzegi. Na ławach dla prasy korespondenci wszystkich pism niemieckich i wielu zagranicznych.

Wchodzi oskarżony. Średniego wzrostu, o żółtej chorobliwej cerze i ostrych rysach, podkreślonych jeszcze przez białą, zaruszoną pod czas pobytu w celi. Gdyby tak wyglądał po powrocie do kraju, można by wierzyć w jego fantastyczne przygody. Hummel nie jest bynajmniej zdetonowany i ma humor. Zachowuje się, jak stały bywalec sali sądowej, badaj czy nie 'awy dla oskarżonych. Odpowiada na pytania szybko, lecz w głosie jego odczuć można ironię człowieka, który cały prawie świat wyprowadził w pole.

Prokurator, jeszcze przed otwarciem przewodu sądowego, wygłosił rodzaj referatu, piętnującego ludzi pokroju oskarżonego, którzy wyrządzając masową psychozę patriotyzmu powojennego stają się oszustami, zerującymi na najlepszych uczuciach ludzkich.

W ostrych słowach zwraca się również przeciwko powołanym na

świadków „protektorom” Hummela, zapowiadając przeciwko nim dochodzenie.

W ich szeregach znajdują się: maszynista kolejowy Schlageter, który przed konsulem w Chicago przywitał oskarżonego słowami: „Ty jesteś Daubman!”, właściciel hotelu w Fryburgu i kupiec Otto Haager, którzy wykorzystali okazję do urzędzenia patriotycznej manifestacji i... włożenia fraków i cylindrów, przy urzędzeniu szopki po witaniu w imieniu związków b. bałkańskich żołnierzy frontowych, redaktor jednej z bałkańskich gazet. Najbardziej jednak sprytnym okazał się major rezerwy, Rumi'ler, który powitał uroczewie Hummela jako b. dowódcę batalionu, gdzie służył Daubman i przy tej okazji wdał książkę, mającą martyrologię jeńcy.

Nie zrobił na tem jednak niczego interesu, ponieważ z chwili ujawnienia mistyfikacji prokuratura zarządziła konfiskatę namietników.

Z personalii Hummela wiadomo, że jest synem cełownika z Bazylei. Ojciec Niemiec, trzymał dzieci swoje krótko co je'na' nie przesłabło oskarżonemu dostać się za jakiś przewinienie do domu poprawczego.

Tu wykazał on niecodzienna żywotność, organizując bunt w domu poprawczym oraz usiłując wznieść tam pożar.

Najbardziej charakterystyczna jednak cech Hummela jest jego notoryczne błażostwo, które ujawniło się w korespondencji z frontu. Oskarżony pisał w niej do swego byłego wychowawcy w Flehingen, że otrzymał Krzyż Żelazny, co było prawdą, lecz w następnym zaraz liście żagał o awansie na podoficer a i o szeregach „oznacza” za odwrage.

Przew.: Czy oskarżony przyznał się do winy?

Oskarż.: Tak, wszystko się zgadza...

Przew.: Pewnie oskarżony ma na sumieniu jeszcze inne oszustwa?

Hummel śmieje się i kręci głową...

Przew.: Czy znał oskarżony Daubmana, za którego się podał?

Oskarżony: Tak, widziałem go...

Przew.: Czy był z nim zaprzyjaźniony?

Oskarż.: Nie.

Przew.: Podał oskarżony w książce którą napisał za niego major Rumi'ler, przeżycia szkolne z Enderingen i przy tej okazji pokpiwał z pewnego nauczyciela? Czy był to nauczyciel oskarżonego, czy Daubmana?

Oskarżony: Mój...

* * *

Podnieając się na art. 272 (ni s'w'fikacja w celach zysku) skazał Hummela na łączną karę dwóch lat i sześciu miesięcy więzienia, z po bawieniu praw obywatelskich na przeciąg 5 lat, Oskarżonemu za licząco 2 miesiące aresztu przewidywano.

Stanisław Hausner poleci latem do Polski

NOWY JORK, 13.1. (PAT) — Znały lotnik, Stanisław Hausner, przybył do miasta Wilmington w Stanie Delaware, aby doglądać budowy samolotu, który dla niego budują zakłady Bellanca Aircraft Corporation. Samolot ten, w którym Hausner zamierza wznowić swój lot do Polski wczesnym latem bieżącego roku będzie posiadał większy zasięg lotu bez lądowania, aniżeli aeroplan Boardmana i Polando, w którym przelecieli oni bez lądowania z Nowego Jorku do Konstantynopola.

B. VALMER

Uwolniona

Spotkałem go na wybrzeżu. Noc przypominała marzenia mojej młodości. Miliony gwiazd błyszczały na niebie, zdawał się dochodzić śpiew marynarzy.

— Dobry wieczór — zawołał z radością. — Ładny kawał czasu nie widzieliśmy się.

— Podróżowałem przez dłuższy czas i dopiero wróciłem. I ja, mój stary, bardzo się cieszę, że cię widzę.

— Uścisnęliśmy się serdecznie.

— Co ty tu masz? — zapytałem.

— To kwiaty dla mojej matki.

Pokazał mi nie bez dumy zawinięte w bibułkę róże, gwoździki i gałązki jaśminu.

— Jesteśmy szczęśliwi — powiedział — Kochamy się.

A potem potrząsając mnie za ramię, dodał:

— No i kto miał słuszną? Wszyscy odradzaliście mi... A ty pierwszy...

Istotnie odradzaliśmy nam wszystkim poślubienia bohaterki tej skandalicznej sprawy. Żermena Fromont zabiła wystrzałem z rewolweru swojego szefa za zbyt śmiało umizgi. Po jej uwolnieniu Antoni Lefranc ożenił się z nią.

Był kierownikiem działu w wielkiej fabryce. Pan de Lu-

sioux, dyrektor naczelny, przywołał go do siebie:

— Czy pan oszalał? Ma pan przecież przyszłość przed sobą i...

Antoni odpowiedział:

— Znam ją oddawna, ta dzielna dziewczyna!

Nie oddałono go, bo był pożyteczny, a nawet po jakimś czasie otrzymał awans.

— A co, czy miałem rację, mój stary, że zrobiłem swoje?

— Miałaś rację, jeżeli ją kochasz.

— Czy ją Kocham? O tak! To prawdziwa święta. Na jej miejscu, któraż nie byłaby uległa?

To już ośm lat temu — powiedziałem. — Nie mówmy o tem. Niesiesz jej kwiaty, więc widocznie jesteś tak samo zadowolony, jak w pierwszych dniach... Któżby ci nie zazdrościł?

— Przyjdź do nas jutro, — zaprosił mnie — zobaczysz jak żyjemy z kobietą, przed którą przestrzegaliście mnie wszyscy.

Poszedłem do nich następnego wieczoru. W skromnym mieszkanku, którego okna wychodziły na kominy fabryczne, po witała mnie Żermena:

— Ach dobrze, że pan przyszedł! — powiedziała. — Czekam na pana... Ale proszę uważać, jest w okropnym humorze. Nie mogła dokończyć, bo wszedł Antoni. Istotnie wyglądał, jakby przybył i zmęczony. Można by sądzić, że jego szerokie barki zostały nagłe przygięte nadmiernym ciężarem.

— Już człowiek nie wie, co ma robić... — powiedział do mnie, opadając ciężko na krzesło.

— Nie możesz więc tego zrozumieć? — rzekła Żermena i dodała natychmiast: — Ja przebieg tylko ciebie jednego Kocham na całym świecie.

— Pozostaw mnie z moimi przyjaciółmi — odparł.

Gdy wyszła, chwycił mnie za ramiona.

Ach, jaki to był jednak silny człowiek. Tak zupełnie odmienny od wątej, delikatnej Żermeny.

— Gdybym wierzył w Boga pomyślałbym, że to On cię przesłał. Nie wróciłeś się od tyłu lat! Wczoraj wieczór...

Czy przypominaś sobie? Niosłem kwiaty dla Żermeny i byłem taki zadowolony.

— Byłeś zadowolony? Ależ promieniłeś szczęściem.

— Tak, byłem szczęśliwy, nieprawdaż? I oto, gdy wróciłem do domu, zastałem ją tam, widzisz, przy tym stole. Przed nią leżał sos rozłożonych dzienników. Była zaskoczona, bo nie oczekiwała mnie tak wcześnie. Zapytałam: „Co to jest?”

Ale równocześnie chwycił me rozrzucone kartki... Nie potra-

białem ich czytać... Spatrzyłem portrety Żermeny... nie zliczona ilość jej fotografii, z mieszczańskich przed dziennik, przed rozprawą...

Czy rozumiesz, mój stary? Gdy pozostawała sama, sama ze sobą, nie myślała o mnie, ani o naszej miłości. Powracała do tych obrazów swojej sławy... — roześmiał się gorzko. — Do tego, co zdawało się jej sławą, z czego była dumna, dzięki tym okłaskom, które towarzyszyły uwalniającemu werdyktowi sędziów przysięgłych! Obrona jej adwokata była wspaniała, przypomnij sobie? Gdy Żermena puszczała pałac sprawiedliwości, urządzono jej owację i oto ona ustawicznie powracała do tych chwil. Powiedziałem do niej:

„Czy nie możesz o tem zapomnieć?”

I zacząłem jej wyliczać, nieznacznie zapewne, wszystkie trudności, jakie musiałem przezwyciężyć, żeniąc się z nią. Błagałem ją, aby zniszczyła wspomnienie tej przeszłości i była tylko moją żoną. Moją żoną, którą wyłomaczone bym miałem odwagę, żeniąc się z kobietą, która przez kilka miesięcy przebywała w więzieniu, że to nielato dać swoje niewiśko oskarżonej o zbrodnię. Ale nie powiedziałem jej tego, tylko błagałem ją:

„Wrzuć to wszystko w ogień!”

Pod piecem paliła się Żermena zdawała się być posłuszną mej prośbie. Rzuciła papierę w ogień... i już zdawało mi się, że wszystko było uwalwane, że moja miłość zwyciężyła tamte, niezdolne dla mnie wspomnienia. Ale nagle ona przypadła do pieca i wywalała z płomieni ten świstek.

Pokazał mi leżący na stole zmięty dziennik.

— Widzisz, to jej portret. Taka była piękna i miała odwagę powiedzieć mi to z błażostwem: „Zostaw mi to, nie mogę się z tem rozstać... Gdybyś wiedział, ile listów negujących propozycjami otrzymałam, wówczas...”

Wtedy zrozumiałem, że nigdy nie znałem tej kobiety. Odtrąciłem ją i powiedziałem:

„Zatrzymaj ten portret. Już przestała być moją...”

Tak, mój drogi. Mimo wszystko, co uczyniłem dla niej, nie należy ona do mnie, bo w pamięci jej nic nie może zatrzymać tych wszystkich, którzy jej podądzali pod wpływem skandalicznej sensacji... Szczęście moje przypadło!

W tej chwili — Żermena wyszła do pokoju.

— Przebac mi — powiedziałem błagalnie.

Nie mam ci nic do przebaczenia — odparł głucho. — Oboje nie mamy sobie nic do przebaczenia. Nie obawiaj się, będziemy żyć dalej obok siebie.

Żona i dzieci Matteottiego są przedmiotem niesłychanych szykan i prześladowań ze strony faszystów

Nie wolno im odwiedzać grobu zamordowanego, przyjmować żadnych odwiedzin, ani opuścić Włoch

Mam przed sobą niezwykle, nawet na dzisiejsze czasy, dokument XX wieku. Jest nim wydany w Londynie pierwszy numer periodyku z nagłówkiem „Humanity” (Ludzkość) i pod tytułem „Issued by the Women's International Matteotti Committee” (wydawnictwo Kobiecego międzynarodowego komitetu im. Matteottiego). Cztery trzypaltowe kolumny druku. Na miejscu naczelnym krótkie, redakcyjne „Nasze cele”, tej treści:

„Kobiece Międzynarodowy Komitet im. Matteottiego utworzył się, by przedsięwziąć akcję humanitarną, zbyt długo odkładaną, uwolnienia od niesłychanych prześladowań wdowy i dzieci po zamordowanym włoskim posle do parlamentu, Giacomo Matteotim.

Pierwszym zadaniem Komitetu jest zapoznanie świata z faktami przez prasę i wszelkimi dostępnymi nam drogami. Już doszły nas z wielu krajów wyrazy sympatii i poparcia. Zamierzamy naszym jest dopomóc, by Signora Matteotti i jej dzieci mogły albo opuścić Włochy, jeśli tego sobie życzą, albo żyć tam bez prześladowań, jeśli wolą pozostać.

Chociaż Komitet za swój cel bezpośredni postawił sobie tę pilną sprawę, nie jest on obowiązany na głosy rozpacz, wydzierające się więźniom politycznym z lochów i wysp karnych Italii.

Im również, w ich cierpieniach, Komitet pragnie przynieść z wszelką możliwą pomocą”. Pod tą odezwą widnieje podpis i adres znanej w całym kulturalnym świecie bojowniczki o prawa wyborze kobiet angielskich i działaczki społecznej: E. Sylvia Pankhurst, Honorary Secretary „West Dene”, Charteris Road, Woodford Green, Essex, England.

Następuje długa lista osób i stowarzyszeń, które zgłosiły

*) Zwrócił się on również z prośbą o interwencję do ambasadora Wielkiej Brytanji w Rzymie i wysłał delegację do premiera angielskiego w tej sprawie.

swój akces do Komitetu*), lub wysłały życzenia owocnej akcji. Reprezentowane tu są różne kraje Europy, Ameryki, Afryki i Australji. Polski wśród nich dotychczas niema — sądzę, dlatego tylko, że Sylvia Pankhurst swój apel pod niewłaściwym adresem do Warszawy posłała.

Organ, poświęcony sprawie wyrwania wdowy i dzieci po Matteotim z rąk dręczycieli faszystowskich, przypomina krótką a tragiczną historję walki przywódcy socjalistów włoskich na terenie parlamentu z Mussolinim i okoliczności sxyrtobójczego zamordowania Matteottiego przez faszystów, 10 czerwca 1924 roku. Rzeczy te powszechnie są znane i nie be-

de ich powtarzał za „Humanity”.

Chodzi tutaj o co innego, o rzecz w kraju cywilizowany, a dziś bezprzykładną: zwycięzca uważa, że śmierć nie jest sama przez się zamknięciem porachunków z przeciwnikiem politycznym, i złącza się bez przerwy przez lat osiem nad pozostałą, daleką od wszelkich knoń antyrządowych wdową i małoletnimi dziećmi.

Oto garść faktów, w porządku chronologicznym wybranych z londyńskiej publikacji.

Przebywający na emigracji we Francji, b. poseł do parlamentu włoskiego, Francesco Ciccotti ogłosił niedawno w najpoczytniejszym dzienniku Riwiery „Petit Niçois”, że gdy zmasakrowane zwłoki Matteottiego w dwa miesiące po morderstwie zostały znalezione w lesie Quaterella, jakiś dobry człowiek zaoferował na miejsce ich spoczynku swój grób rodzinny.

Naraził się tem na takie prześladowania faszystów, że po kilku miesiącach zwrócił się do wdowy o zabranie stamtąd szczątków jej męża.

Ekshumowano je i pochowano na cmentarzu w Tratta Polesino (Rovigo), w pobliżu miejsca urodzenia zamordowanego. **Odwiedzanie grobu zostało surowo zakazane wszystkim, z wyjątkiem matki i żony Matteottiego, i to tylko dwa razy do roku (dzieciom dopętu zabroniono).**

Kwiaty, złożone na grobie, faszyci usuwali natychmiast, nie jeden raz grób był ohydnie sprofanowany. Potem wdowa, Velia Matteotti,

otrzymała od faszystów ostrzeżenie - groźbę, żeby przestała odwiedzać mogile męża, jeśli jej mile bezpieczeństwo dzieci.

Ciccotti pisze dalej, że gdy latem 1926 roku wdowa z dziećmi udała się na jedną z plaż pod Genuą, zmuszona była po kilku dniach wskutek zniewag i prześladowań faszystów wrócić do Rzymu. Następnego lata pojechała gdzieś indziej, do wioski pod Rimini nad Adriatykiem. Ale i nad tym włoskim brzegiem nie pozostawiono rodziny Matteottiego w spokoju, a szykany i obelgi powtórzyły się. Zbiory milicyjne

groźbami zmuszały właścicieli domów do wymawiania nieszczernej rodzinie mieszkańca i wakacje zamieniły się w pełne udęczenie i upokorzenie koczowanie. Wreszcie pewnego dnia, gdy jedno z dzieci Matteottiego wychodziło po kąpiel z morza, jakiś bydlak - faszysta poszedł dziecko dzikim alzackim psami.

Biedna matka z konieczności wróciła ze swemi małymi do miasta, rozumiejąc, iż musi się wyrzec pobytu nad morzem, gdyż faszyci boją się, żeby przypadkiem tą drogą nie opuściła Włoch, nie wymknęła się swym dręczycielom.

Ilekoć zdarzy się w państwie Mussoliniego jakaś antyfaszystowska demonstracja, represje spadają przede wszystkim na te niewinne ofiary.

Velia Matteotti żyje z rodziną w Rzymie w ciągłym niebezpieczeństwie, izolowana i terroryzowana ustawicznie. Poza jej bratem, śpiewakiem Tita Ruffo mało kto odważa się ją odwiedzać.

Panna Adrienne Marchand, znana muzyczka francuska, zamieszkała w Rzymie, zaprzyjaźniona z panią Matteotti, nie ważyła się odwiedzać ją stale. Pewnego dnia, zimą 1928 roku,

wyszły razem z domu. To było zabronione.

P. Marchand została aresztowana przez milicję faszystowską, odprowadzona do kwestury (komisarjatu policji), gdzie ją zrewidowano, nie pozwolono ani wrócić do domu, ani skomunikować się z konsulem francuskim, i tegoż wieczora odstawiono ją pod eskortą do granicy.

Agencji policji towarzyszą pani Matteotti wszędzie.

Dom, w którym mieszka, jest pod obserwacją 50 „opiekunów”, kontrolowanych przez oficera milicji. Każdy, kto do

niej się udaje, jest legitymowany i badany przez szpiclów. — Szpiegują oni nawet osoby, idące do innych mieszkańców tego domu.

W nocy dom jest oświetlany reflektorem,

żeby widzieć, kto wchodzi i kto wychodzi.

Francesco F. Nitti, bratanek b. premiera włoskiego, był tak nieostrożny, że odwiedził Velię Matteotti i złożył jej wieniec na grób męża. Za tę „zbrodnię” został

skazany na pięć lat internowania w kolonii karnej na wyspach Liparyjskich

skąd uda o mu się zbiec. Mówi o tem w swym pamiętniku „Ucieczka”, wydanym u Putnama w Nowym Jorku.

Samo nazwisko „Matteotti” jest we Włoszech dzisiejszym zakazane. Dzieci zamordowane go posła

mają wzbroniony dostęp do szkół.

o ileby się chciały zapisać pod prawdziwym nazwiskiem. Nieszczęsna Velia długi czas opierała się takiej bolesnej konieczności, w końcu jednak, nie chcąc, by najstarszy syn wrażał bez nauki, uległa i zapisała go pod swym panińskim nazwiskiem do szkoły średniej.

I biedny Francesco Fitta, a nie Francesco Matteotti, musi w szkole śpiewać hymny faszystowskie i salutować „po rzymsku” portret Duce.

W roku 1931 powrócił do Rzymu dr. Mario Germani, przyjaciel Matteottiego, znany ze swych prac w dziedzinie medycyny w Paryżu, Wiedniu i Berlinie. Celem jego przyjazdu było wyjednanie pozwolenia na wyjazd rodziny Matteottich z Włoch. Aresztowany,

przesiedział rok w więzieniu Sledzeczem pod zarzutem usiłowania potajemnego wywiezienia ich z kraju.

Słynny „Trybunał Specjalny Obrony Państwa” skazał dr. Germaniego na dziesięć lat robót przymusowych. Nawet według prawa faszystowskiego kara ta jest ohydny gwałtem, gdyż za usiłowanie opuszczenia Włoch bez pozwolenia przewidziane jest 5 lat robót przymusowych. Dr. Germaniemu wlepili „w dubelt”, choć zamiar swego w czyn nie wprowadził i Velia Matteotti ani na jeden dzień swego mieszkania nie opuszczała.

Wszystkie wyliczone tu potworności muszą być autentycznymi faktami, skoro już od kilku miesięcy londyński organ Komitetu im. Matteottiego roznosi je po całym świecie, a rząd włoski dotychczas im nie zaprzeczył i nie dowiódł, że są zmyślone przez wrogów faszystów.

Człowiek, który nie uważa jeszcze pojęć ludzkości, honoru i godności za moralne wykopaliska z epoki przedwojennej, może takie czyny jednym tylko określeń mianem: „infamja!”

WACŁAW ROGOWICZ

Wyjazd na manewry



angielskiego okrętu bojowego „Warspite” z portu Portsmouth na Atlantyk.

Podarki gwiazdkowe dla najuboższej dziatwy od radjosiuchaczy

Fale radjowe mają nie tylko zasięg daleki. Żywe słowo sięga równie do żywych serc, porusza najtkliwsze struny duszy i tworzy niekiedy prawdziwe cuda. Zdarzyło się parę tygodni temu, że pewien 10-letni Wacisz z ulicy Chłodnej w Warszawie na konkurs Polskiego Radja p. t. „Zgadnij kto śpiewa” nadesłał, jak wielu innych, rozwiązanie zagadki i nadmienił w swym liście, że bardzoby pragnął wygrać nagrodę, by sobie kupić zaraz ciepłe pałto, gdyż w letnim ubranku za zimno mu chadzać do szkoły. Jego rozwiązanie było trafne, ale takich samych dobrych rozwiązań nadeszło blisko półtora tysiąca. Więc przy losowaniu omięła go nagroda. Wystarczyło jednak, że radjokronikarz odczytał przed mikrofonem jego wzruszającą kartkę, aby nazajutrz nadeszło do Polskiego Radja z kilku stron dla Władzia trzy ciepłe paltoćki oraz kilka złotych. Władzio wi więc dostało się pałto, które na nim leżało, „jak ulał”, a prócz tego otrzymał nową czapkę szkolną i cęć się znalazło na „irysy”, a pewna dobra pani z Janowa Podlaskiego przysłała mu jeszcze ciepły woreczek.

W roku zeszyłem ktoś w liście do „Skrzynki Pocztowej” Polskiego Radja w okresie gwiazdkowym zwrócił uwagę na wielką biedę, jaka panuje wśród dziatwy osadników wojskowych na kresach

wschodnich, a ktoś inny napisał o nędzy wśród dziatwy robotników w Gdańsku. „Skrzynki Pocztowe”, programowa i dziecięca, rozwiązywały natychmiast propagandę zbiórki ciepłej odzieży, bielizny, obuwia, książek i zabawek, no i kilkadziesiąt paczek z różnych stron kraju napłynęło. W roku bieżącym akcja ta rozwija się jeszcze lepiej. Od kierownictwa szkół w Dziś nieśczęźnie, Nowogródzieczyńie, na Polesiu i Wołyniu, nadeszło wiele listów błagalnych o pomoc dla najbardziej potrzebujących dzieci, które głodne, zziębnięte i boso wędrują codzień po kilka kilometrów do szkoły. Trudno sobie nawet złożyć sprawę z tej strasznej nędzy, jaka panuje wśród chat tam, gdzie ludzie dotąd jeszcze nie mają narty, pałą łuczowym, a zboże mięła na żernach. Są szkoły, w których ani jedno dziecko nie ma obuwia ani nawet łapci, a na grzbiecie tylko zgzebną kosturę i to podarta.

O biedotach na kresach niktby nie pamiętał, gdyby ich opieką swą nie otoczyły fale Polskiego Radja. Dzięki nim około 800 kilogramów odzieży, bielizny, książek, gier i zabawek rozesłano do 30 miejscowości.

Naturalnie, że w morzu ludzkiej niedoli i nędzy jest to zaedwie mała kropelka, ale i ona daje przeświadczenie, że Polskie Radjo nie tylko rozrywkę niesie, ale i niezbędny sprzęt otrzeć potrafi. (r)

CASINO

Dziś i dni następnych!

Początek seansów o g. 12-ej

Dawno zapowiedziany film

W rolach głównych: Sylvia Sidney

bohaterka „Wielkomięjskich ulic” i „Tragedji Amerykańskiej” oraz rasowy

Blaski i Cienie Miłości

Sylvia Sidney

bohaterka „Wielkomięjskich ulic” i „Tragedji Amerykańskiej” oraz rasowy

Fredric March

niezapomniany Dr. Jekyll i Mr. Hyde

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu

Wiadomości bieżące

36.000 robotników zatrudni wielki przemysł

Na podstawie danych związku przemysł. w. ókienniczego w państwie polskim zatrudnienie w przemyśle w okresie od 26 grudnia do 1 stycznia przedstawiało się następująco:

W wielkim przemyśle bawełnianym 5 dni w tygodniu pracowały 4 fabryki, 4 dni — 11 fabryk, 3 dni — 14, 2 dni — 1. Nieczynnych było 6 fabryk. Ogółem w 36 fabrykach zatrudnionych było 24,600 robotników.

W wielkim przemyśle wełnianym 5 dni w tygodniu pracowały 9 fabryk, 4 dni — 5, 3 dni — 5, nieczynnych było 5 fabryk.

W 24 fabrykach zatrudnionych było 11,400 robotników. (ag).

Odsłonięcie tablicy ku czci Montwiła Mireckiego

Jutro, w niedzielę, dnia 15 b. m., o godzinie 12-iej w południe odbędzie się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na Montwiła Mireckiego, umieszczonej na ścianie jednego z domów kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim.

Na uroczystość przybędą do Łodzi posłowie i działacze socjalistyczni, towarzysze bojów Mireckiego. Przemówienie o kolicznościowe wygłosi i odsłonięcia tablicy dokona prezydent miasta, Ziemięcki.

Bez zajęcy

obejdą się myśliwi

Władze administracyjne przypominają myśliwym, że z dnia 15 b. m. wchodzi w życie czas ochrony na zajęcy - szaraki, niedźwiedzie oraz rysie.

Jednocześnie na okres od 15 stycznia do 15 lutego przerwany jest czas ochrony na sarny - kozy, jelenie i danielce. (b)

Opóźnianie się pociągów

Snieżyce utrudniają ruch kolejowy

W ciągu ostatnich dwóch trzech dni, zanotowano liczne opóźnienia w biegu pociągów, zwłaszcza osobowych, zdających w godzinach wieczornych i nocnych.

Jak informują władze kolejowe — opóźnienia te sięgają w poszczególnych wypadkach całej godziny, a spowodowane zostały przez śnieg, który — jakkolwiek spadł w ilościach niewielkich, to jednak osiadał gęsto

W szerzeniu się chorób zakaźnych doniosła rolę odgrywa ją tak zwani nosiciele zarazków, czyli osobnicy zdrowi, ale noszący w gardle, w nosie, w przewodzie pokarmowym bakterje chorobotwórcze. Nikt od nich nie stroni, są bowiem zdrowi, a o ich nosicielstwie nie wie nikt, ani oni sami. W tramwajach, na ulicy, w teatrach, w kinach, w urzędach i biurach pełno takich nosicieli.

Walka z tą drogą szerzenia się epidemji jest beznadziejna prawie, zbyt trudne jest bowiem wynajdywanie tych jednostek, a zupełnie niemożliwe ich unieszkodliwienie. Co do niektórych chorób, wiemy z ca-

łą pewnością, że nosiciele zarazków są będą najwazniejszym źródłem szerzenia infekcji. Np. dotyczy to duru brzuszego, błonicy, prawdopodobnie też płonicy, a bardzo możliwe, że i wielu innych zakażeń. Wśród nich grypy.

W grypie jednak rolę nosicieli zarazków, czyli szerzycieli epidemji, odgrywa ci, którzy chorują zbyt lekko, aby leżeć w łóżku, lub siedzieć w domu. Ci ledwo chorzy, prawie zdrowi, z katarzem, z bólem głowy, osłabieniem, ciepłota 36,9 st., lub 37 st., a najczęściej nie mierzona, — idą do biur i urzędów, do szkół i fabryk, i zanoszą tam zarazki grypowe, aby nimi obdzielić swych tu-

warzyszy pracy, mniej odpornych, dla których te same zarazki mogą się stać źródłem ciężkiej i przedewszystkiem długiej choroby.

Nie ulga wątpliwości, że nie wiarygodne wprost nasilenie epidemji grypy pod względem ilościowym, to znaczy pod względem ilości zachorowań, a nie ich ciężkości, zawdzięcza my przedewszystkiem tym spacerującym chorym.

Podczas epidemji innych chorób, nigdy nie widzimy takich ilości zachorowań, jak podczas grypy — w innych chorobach bowiem przypadki zupełnie lekkie, t. zwane ambulatoryjne, należą do wyjątków (np. w durze brzuszonym,

w płonicy, w błonicy i in.). W tych chorobach, jak wspomnieliśmy na początku, rolę szerzycieli spełniają jednostki zupełnie zdrowe, noszące w sobie zarazki (często są to ozdrowieńcy, niedawno lub nawet dawno wyleczeni już z choroby). Mówiliśmy, że wobec tych szerzycieli epidemji jesteśmy prawie zupełnie bezbronni, zarówno medycznie, jak społecznie. Ale nie dotyczy to o-wych lekko chorych grypowych w czasie epidemji grypy.

Izolowanie tych ostatnich od kontaktu z większą ilością ludzi zdrowych jest w czasie epidemji grypy bodaj że najważniejszym nakazem profilaktyki.

Piszemy dziś o tem pod powyższym tytułem dlatego, że zdarzało nam się ostatnio kilkakrotnie słyszeć od takich lekko niedomagających pacjentów, że nie zostają w domu, idą do biura, do pracy — gdyż obawiają się redukcji. Zmora redukcji ciąży dziś na każdym niemal fizycznym i umysłowym pracowniku. Wybór ofiar redukcji zależy od niezliczonego mnóstwa różnych okoliczności mniej lub więcej sprawiedliwych, ubocznych, tajemnych. Zmora ta stwarza strach, a strach ma wielkie o-czy: może sferksowy szef obliczyć tam gdzieś w swym notatniku, że K. pracował o 3 i pół proc. mniej wydajnie w ciągu roku, niż Z., bo chorował zbyt często. A więc zredukować K., a nie Z.! Aby zapobiec temu K. przestaje chorować, to znaczy b' nie do biura i zamiast w swej domowej spluwaczce, wypryskuje swoje grypowe zarazki w atmosferę biura i zmusza Z., aby je wdychał. W ten sposób wyrówna się owe 3 i pół proc., bo Z. też zachoruje.

Obawy o redukcję słyszeliśmy z ust pracowników szkolnych i nawet kasy chorych. A więc nawet w takich instytucjach, które istnieją wyłącznie po to, aby walczyć z chorobami, nawet tam może się zrodzić myśl w umyśle zastraszonego urzędnika „lepiej nie choruj, bo cię skreślą” i nawet tam może się w związku z tem odbywać systematyczne szerzenie i rozpowszechnianie zarazków wśród zdrowych pracowników i interesantów.

Widzimy więc, że katar i redukcja, to sprawy dużo mające wspólnego, że do kłeski, jakiej nam daje i jakiej grozi zmora redukcji, przybysza jeszcze jedna: kłeska epidemji, która może znakomicie nasilać i przedłużać strach przed utratą zarobków.

Dr. Józef Kon.

Prezes Maciszewski w Łodzi

Pełne uruchomienie zakładów Scheiblera i Grohmana nastąpi w końcu stycznia

Od szeregu dni kursują w mieście najrozmaitsze pogłoski o dalszym uruchomieniu Zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana.

Jak wiadomo, dotychczas zaangażowano około 1.300 robotników.

Mimo kilkakrotnych interwencji pozostałych zredukowanych w sprawie ponownego przyjęcia ich do pracy, dyrekcja nie udzieliła im dotychczas konkretnej odpowiedzi.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja nie przesądziła jeszcze definitywnie sprawy uruchomienia wszystkich działów Zjednoczonych zakładów. Ostateczna decyzja zapada ma, jak nam komunikują, w nadchodzący poniedziałek. Prawdopodobnie fabryki ruszą w najbliższych dniach i wszyscy robotnicy zostaną zaangażowani.

Najzupelniej pewną rzeczą

jest narazie uruchomienie tkalnic na Księżym Młynie, które nastąpić ma w końcu przyszłego tygodnia. Tkalnica czynna będzie, nie 3 dni, jak podawano, lecz 5 dni w tygodniu, przy czem praca odbywać się będzie na dwie zmiany.

Uruchomienie przedziałów nie ulegnie zmianie

Na ostatnim posiedzeniu zarządu zrzeszenia producentów przedziałów bawlnianej uchwalono, iż plan uruchomienia w przedziałach, zgrupowanych w zrzeszeniu w następnym okresie od dnia 23 stycznia do dnia 19 lutego r. b. nie ulegnie żadnej zmianie i wynosić będzie w dalszym ciągu 128 godzin uruchomienia dla całego okresu.

Pożar w mieszkaniu przy ul. Piotrkowskiej

W dniu wczorajszym, około godziny 2 po poł., wybuchł pożar w domu przy ul. Piotrkowskiej 101. Niezwłocznie zaalarmowano straż ogniową.

Jak się okazało, ogień powstał w mieszkaniu na trzecim piętrze, zajmowanym przez dr. Landaua. Od przegrzanej do czerwoności rury pieca kałowego zapaliła się ściana i część sufitu.

Domownicy zauważyli ogień dopiero w kilka minut po zapaleniu się ściany. Początkowo próbował ugasić, lecz kiedy to nie pomogło, wezwali straż. Po 40-minutowej akcji II oddziału, pożar ugaszono. Straty są nieznaczne.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że przed dwoma dniami przybył z Warszawy do Łodzi prezes rady zarządzającej Zjednoczonych zakładów, gen. Maciszewski. Przyjechał on, według informacji przez nas posiadanych, pozostaje w ścisłym związku z dalszą działalnością zakładów. Prezes Maciszewski odbył w dyrekcji szereg konferencji z kierownikami poszczególnych działów produkcji, z którymi dokadnie omówił program pracy i produkcji w nadchodzącym sezonie wiosenno - letnim. Wyniki tych obrad nie są dokładnie znane. Z tych szczegółów, które przedostały się do wiadomości publicznej, wynika, że w końcu bieżącego miesiąca ma nastąpić całkowite uruchomienie zakładów.

Praca miałaby się, według tych wieści, odbywać przez pełnych 6 dni w tygodniu. Oczywiście, że w tym wypadku dyrekcja zaangażowałaby wszystkich starych robotników, w liczbie około 5.000 osób, pozostających obecnie bez zatrudnienia i pobierających zasiłki z funduszu bezrobocia.

Z obowiązku dziennikarskiego musimy jeszcze zanotować krążące pogłoski o konferencji, jaką prezes Maciszewski miał odbyć w czwartek z wojewodą łódzkim, Władysławem Jaszczoltem.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomożemy bezrobotnym

„LUNA“

2-gi tydzień rekordowego powodzenia!

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Dźwiękowy „PALACE”
Dziś oraz ostatni!

RASPUTIN

w roli gł.

Conrad Veidt

Ceny miejsc niższe!

Początek o 12 w poł.

Kalejdoskop niesamowitych wrażeń, sensacji i emocji w arcydziele filmowym p. t.

Dr. Frankenstein

NAD PROGRAM! „Wleczny i łmień”. Arcyciekawy film, opiewający prymitywne życie i obyczaje mieszk. Nowej Polinezji
Uwaga! Ze względu na długi metraż filmów początki seansów ustalono na g. 3.30, 6, 8 i 10.15 Ceny miejsc popularne!
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń Sala mocno ogrzana Na I seans: Balkon 49 gr., Parter 75 gr.

Najnowsze arcydzieło Eryka Pommera wg. słynnej sztuki Feliksa Gandery. Reżyserji słynnego Roberta Siódmaka
Muzyka: R. Heymana
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy i aktualności.

„QUICK”

W roli gł. najśodsza, najbardziej urocza kobieta pod słońcem, ulubienica publiczności
LILJANA HARVEY
oraz rasowy Jules Berry i niezrównany Armand Bernar
Passe-partouts nieważne do czasu odwołania

Dochodzenie przeciwko adwokatowi wdrożone zostało przez prokuratora na podstawie fałszywego oskarżenia

Wyrokiem sądu okręgowego w Łodzi ogłoszono upadłość firmy „Tektura”, własność Pinkusa Chrzanowicza (Pomorska 45)

Kuratorem, a następnie syndykiem tymczasowym masy upadłości firmy „Tektura” mianowany został adwokat Lucjan Korycki.

W czasie trwania upadłości wpłynęła z Żyrardowa kwota 1.300 zł. 09 gr., z tego 300.09 zł. w gotówce, zaś tysiąc złotych w siedmiu wekslach.

Kwotę tę, adw. Korycki w części obrócił na czynności, związane z administrowaniem masy, w części zaś zatrzymał jako wynagrodzenie dla siebie.

W dniu 24 lipca 1931 roku

upadłość firmy „Tektura” została przez sąd apelacyjny poniesiona.

Adw. Korycki oddał Chrzanowiczowi za pokwitowaniem cały inwentarz masy, załączając pozostałą z omawianego wpływu kwotę 365 zł. 68 gr., aż do czasu ustalenia przez sąd ogólnej sumy honorarium dla syndyka.

Tymczasem wkrótce, po poniesieniu upadłości, Ruchła Chrzanowicz wniosła do prokuratury skargę, w której oskarżyła adw. Koryckiego o przywłaszczenie 1.363 zł.

Prokurator wyszedł z założenia, iż zaznaczenie na przesyłce pieniężnej z Żyrardowa „R.

Chrzanowicz, firma „Tektura”, było próbą pominięcia masy upadłości przy odbiorze tej przesyłki, wobec czego skargę umorzył.

Niezależnie od tego adwokat Korycki złożył skargę do sądu o zniesławienie.

Sprawa znalazła się na wokandzie sądu w dniu wczorajszym.

Oskarżycielka swego czasu, a obecnie oskarżona, do winy nie przyznała się. Ruchła Chrzanowicz podkreślała, iż pieniądze nadeszły pod jej adresem i nie mogły być zużyte przez syndyka masy upadłości.

Prokurator Suski domagał się surowego ukarania oskarżonej, aby dać tem odstraszący przykład przed składaniem lekkomyślnych i znieawiających skarg.

Sąd skazał 56-letnią Ruchłę Chrzanowicz na 1 rok więzienia, przyczem darował jej półroczną karę na zasadzie amnestji. (p)

Jutro t. j. w niedzielę, dnia 15 stycznia r. b. o godz. 11.30 przedpoł. odbędzie się w Synagodze naszej T-wa przy ul. Południowej 19, Nabożeństwo Żalobne za duszę przedwcześnie zmarłego

b. p. dyr. Borusa Judelewicza
dr. chem.

na które uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych
Zarząd Łódzki T-wa Nies. Pom. Biednym Chętnym i Położnicom „Ginas-Macholim”. Łódź, Południowa 19.

Zniżka komornego

ma obowiązywać ustawowo od dn. 1 kwietnia r. b.

Z obecną sesją sejmową łączą poważne nadzieje organizacje lokatorskie.

Jak wiadomo bowiem, z chwilą otwarcia sejmu, zrzeszenie związków lokatorskich zwróciło się do wszystkich klubów parlamentarnych z memorjałem wystosowanym już swego czasu do władz państwowych w sprawie obniżki komornego w starych i nowych domach.

W memorjale tym lokatorzy domagają się ustawowej zniżki komornego o 30 — 40 proc., tłu macząc ją koniecznością żyćciową. W tej bowiem wysokości uległy niższe wszelkie zarobki, zarówno urzędnicze, jak kupców i wolnych zawodów.

Zrzeszenie związków lokatorskich obiecuje sobie bardzo dużo ze swej akcji na terenie klubów parlamentarnych.

Zrzeszenie ma nadzieję, że na reszcie sprawa obniżki komornego wejdzie na nowe, pomyślnie tym razem tory i zniżka ustawowa będzie obowiązywać od początku nadchodzącego nowego kwartału, t. j. od dnia 1 kwietnia r. b.

Pęknięta oś

spowodowała zahamowanie ruchu tramwajowego

Wczoraj o godz. 9 min. 30 przed południem u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd pękła oś w wagonie tramwajowym linii 4.

Częściowa naprawa uszkodzenia i odtansportowanie wagonu trwało około pół godziny, co spowodowało przerwę w ruchu tramwajowym, odczuta z powodu mrozu, szczególnie na krańcach miasta.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.10 Płyty gramofonowe.
- 15.35 Słuchowisko dla młodzieży pt. „Powieść o Rolandzie” — w opracowaniu p. St. Karwickiego.
- 16.40 „Dawne łowy” — wygl. p. Otto Hademan.
- 17.50 Płyty gramofonowe.
- 17.40 Odczyt pt. „Jakim powinien być narciarz” — wygl. p. Bronisław Czech.
- 18.00 Muzyka lekka.
- 19.20 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 19.30 „Na widnokręgu”.
- 20.00 Muzyka lekka.
- 22.05 Utwory Szopena w wyk. Henryka Sztompki.
- 22.40 Feljton pt. „Kawiarniane kłopoty” — wygl. p. Irena Dechniówna.
- 23.00 Muzyka taneczna.

- AUDYCYE ZAGRANICZNE
- Monachium (553)
- 20.00 Operetka Lehara „Hrabia Luxemburg”.
- Stuttgart (360)
- 20.00 Wesoly wieczór wiedeński Bero - Münster (459)
- 20.00 Koncert (M. in. Uwertury do oper „Holender Tułacz” i „Lohengrin”, „Pieśń przeznaczenia” Brahmsa na chór i orkiestrę, Poemat dramatyczny „Manfred” Schumana).
- Budapeszt (559)
- 19.45 Koncert (Suita Respighiego „Morze” Debussy’ego, Koncert fortepianowy na lewą rękę Ravela, Symfonia Francka).

Tomaszów

KONKURENCJA WSI.

W związku z napływem z okolicznych wiosek do Tomaszowa wielkiej liczby robotników niewykwalifikowanych, miejscowy związek budowlany, aby temu zapobiec postanowił zwołać na dziś na 10 rano w lokalu własnym posiedzenie członków. Na zebraniu powzięta ma być rezolucja przeciw przyjmowaniu do rozpocz. prac budowlanych napływających niewykwalifikowanych sił zagranicznych.

SEZONOWCY JEDNOCZĄ SIĘ.

W związku „Praca” odbyło się w dniu wczorajszym zebranie robotników zatrudnionych na robotach publicznych w związku z projektowaniem rozszerzeniem zakresu prac. Referat wygłosił prezes związku Szymański, który zaznaczył, że wo-

bec faktu, że zbliża się termin wypowiedzenia pracy sezonowców, akcja ich musi być intensywniejsza. Uchwalono rezolucję, domagającą się od czynników rządowych i komunalnych utrzymania i rozszerzenia robót w dalszym ciągu.

Aby nadać akcji jednolity front, związek „Praca” postanowił przystąpić do związku zawodowego kiasowego, który przedsięwziął już przeto kroki w kierunku utrzymania robót publicznych.

NAPAD NA ULICY.

Coraz częściej kroniki policyjne notują w Tomaszowie wypadki zuchwałych kradzieży na ulicach. W dniu wczorajszym zanotowano wypadek, który świadczy o rozuchwaleniu się mętów. Jakś nieznanymi osobnikami, na ulicy, uderzył silnie w twarz przechodzącego Czesława Woźniaka, mieszkańca osady Wolbierz pod Tomaszowem, poczem zrabował mu 11 zł. gotówka i zbiegł w nieznanym kierunku.

Policja poszukuje zbira, lecz jak dotychczas bez rezultatu.

SKARGA O LICHWĘ.

Małżonkowie Leopold i Marja Magier zam. przy ul. Głównej 16 w r. 1929 pożyczili od Gustawa Froma, łódzianina, zam. przy ul. Włoczańskiej 141, 2000 zł. From zażądał 1800 zł. tytułem procentów. Magierowie wypłacili mu w r. 1930 340 zł. gotówką, a następnie po paru miesiącach dał mu 400 zł. w towarach. Pozostała suma na mocy umowy Magierowie obowiązali się wypłacić w formie dwóch weksli po 500 zł. Poza tem From zażądał 200 zł. w gotówce kwartalnie. Tymczasem From zachill latę trans-

Akt oskarżenia doreczony! Kuchciakowi i jego towarzyszom — współwinnym w zamachach bombowych

Zapowiedź procesu Kuchciaka i towarzyszy jeszcze na styczeń b. r. wywołała wielkie zainteresowanie ze względu na fakt, że po raz chyba pierwszy tak szybko znajdzie się na wokandzie sprawa, nie w trybie doraźnym prowadzona.

Jak zapowiadaliśmy, w dniu wczorajszym, prokuratura rozesała poszczególnym oskarżonym odpisy aktu oskarżenia, sporządzone przez prokuratora Chawłowskiego. Poza tem oskarżeni otrzymali również listę sędziów i prokuratorów oraz pouczenie, co do powołania dodatkowych świadków, które — jak wiadomo — odbyć się może w terminie 1-dniowym.

Akt oskarżenia zawiera 24 strony pisma maszynowego i został doreczony Kuchciakowi i Klimezakowi

wi w więzieniu przy ul. Gdańskiej, Śmigiełskiemu i Grodzickiemu w więzieniu przy ul. Targowej, oraz pozostałym w więzieniu przy ul. Kopernika.

Poza sprawą zamachów bombowych na magistrat i urząd wojewódzki, oraz napad rabunkowy na kasjerza firmy Kröning, o które oskarżeni są Kuchciak, Rzeziński, Klimeczak, Renosik, Wiśniewski, Grodzicki, Śmiejski i Rybak — sprawa pozostałych siedmiu osób, aresztowanych wraz z wymienionymi, odbędzie się osobno, w innym terminie, również w sądzie okręgowym w Łodzi. Dochodzenie jest obecnie w toku i zdaje się, że bezpośrednio po rozprawie głównej będziemy mieli drugi proces, ściśle związany z pierwszym.

Paskarze węglowi

Ostre zarządzenia przeciw lichwie detalistów

W związku z mrozami niektórzy detalisci węglowi pod pozorem liczenia kosztów przesyłki, pobierają za węgiel ceny o 30 — 50 gr. wyższe na metr.

Nieuzasadnioną tą zwyczajną ceną zainteresował się referat aprowizacyjny łódzkiego starostwa grudzieńskiego, kierownik którego p. Rajca, jeszcze w dniu wczorajszym przeprowadził lustrację głównych składów węglowych przy dworcach Kalisiim i Fabrycznym, gdzie ustanowione zostały stałe posterunki policyjne. Zadaniem ich będzie bacznie, by poszczególni detalisci przy zakupie węgla zaopatrywali się w rachunki, które służyć mają następnie za podstawę do kalkulacji cen

detalicznych.

Równocześnie starostwo wydało zarządzenie podległym organom policyjnym szczegółowego nadzoru wiania miejsc detalicznej sprzedaży węgla i przestrzegania normalnego handlu.

Dla orientacji starostwo podaje, iż ceny węgla w detalu, zależnie od odległości od dworca, są różne, w żadnym jednak wypadku nie mogą przekraczać ceny 7 zł. za metr, na lepszej jakości węgla.

Osoby, pobierające ceny wyższe pociągnięte zostaną do jaknajsurowszej odpowiedzialności karnej, za uprawianie lichwy artykułami pierwszej potrzeby.

Rewelacyjny podwójny program! — Pierwszy raz w Polsce!

Maynard z Pięści

W dram. sensac. pt. **Cowboy z Arizony** w roli głównej **Billy Sullivan**

Szampański 100-proc. dźwiękowiec W początek o g. 12 w poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Noc w Ziemiańskiej

Dziś! Dancing do rana

Benefis p. Witolda Elektorowicza

Występy artystów :: Niespodzianki ::

WSTĘP WOLNY. Początek o 9-ej wiecz.

KINO TEATR **CZARY**

Dźwiękowy

Dziś i dni następnych!

Grand-Kino

PROSENIKI W JĘZYKU NIEMIECKIM

Dziś i dni następnych!

Spiew... Catus... Dziewczynna

(Ein Lied... Ein Kuss... Ein Mädel).

W rol. gł.: Przepiękny amant **Gustaw Fröhlich** i najnowsza gwiazda filmowa **Martha Eggerth**

Muzyka **Roberta Stolza**.

Passé-partouts i bilety ulgowe ważne od poniedziałku, dn. 16 bm. — Początek o godz. 12 w poł.

Komedja muzyczna, przewyższająca „Komendę Serc”.

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy oraz aktualności krajowe

Kto wygrał na loterii?

W dniu wczorajszym w drugim dniu ciągnięcia III-ej klasy 26 polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

98421 101223 103864 108958 117692
128880 128947 129237 134296

Stawki

46 238 39 647 709 51 1091 2037 58
61 71+ 95 251 60 440 44 607 876+
91 3356 72 430 4006 43+ 281 336 37
553 661 936 5123 517 698 6052 211 42
673 89 985 7156 386 784 924 66 8021+
268 388 791 9156 227 551 836 938
10027 144 54 203 457 552 603 732 861
89+ 975 11065 284 588+ 773 818 932
12046 110 267 85 366+ 90 612 839
13004 14086 296 567 789 999 15148
691+ 829 54+ 70 16024 83 151 75
219 34 43 717 61 17002 13 135 59 426
708+ 828 941 18030 44 319 408 631
81 803 88 19423 68 540 713 886 20095
260 514 26 835 21 62 117 29 646 721
60 81 96 992 22096 321+ 459 530 610
35 77 822+ 23087 148 55 421 545 713
34 46 63 90 952+ 24048 347 508 657
91 25005 163 352 405 26279 347 431
36 61 646 79 965 27233 34 374 906+
22 28032 149 434+ 814 49 70 944+
29095 126 246 55 312 67 504 979
30046+ 250 644 61 83 826 946 31066
370 609 39 86 720 846 954 32026 106
56 232 93 355 752 75 872+ 33021 64
369 89 92 573 75 653 736 91 805 27
34064 67 290 578 35101 209 353 604
70 771 974 36033 195 351 90 459 519
754 876 37114+ 31 285 340 69+ 436+
91 841 45 957+ 72 73+ 38137 408
581 39163 70 338 540 614 18 704 52+
40054+ 287 327 442 49 736 54 844
952 41064 113 305 748 973 42296 471
588 43225 59 540 693 933+78 44086

187 593 627 786 987 45000 134 79 234
90 46037 156 444 93 511 25 685 938
47066 143 223 319 431 77 621+ 864
959 61 64+ 48091 137 40 245 96 320
429 627 703 50 852 82 49017 216 24
429 590 721 929 84
50451 721 853 51283 344 412 605
943 52032 105 534 53060 107+ 48 271
300 59 412 815 924 54095+ 337 57
469 635 56 76 701 55037 432 33 549
74 610 60 760 56014 344 544 80 98
622 833 19 27 31 908 57073 156 242
47 54+ 390 421 30 549 824 40+ 82
58066 70 117 223 537 684 974 59255
725 806 10 954 75 87 60046 51 99 181
451 663 82 823 61395 629+ 48 785

Największa wygrana w drugim dniu ciągnięcia trzeciej klasy 26 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej
w kwocie zł. 20000 na Nr. 141444
padła w kolekturze
Domu Bankowego Józefa Hirszberga
w Łodzi, ul. Piotrkowska 24.
Nadmieniamy, że pow. szczęśliwy los posiadali trzej urzędnicy oraz jeden bezrobotny.

740 70107 466 286 71079 188 228 314
83 457 83+ 570 736 79 913 79 72033
158 565 657 783+ 840 72 73052 197
564 92 74085 534 631 700 76036 109
436 37 63 75 559 64 659 802 10 76005
6 21+ 31+ 46 186 583 650 77043 84
459+ 870+ 900 78175 229 203 662
825+ 37 914 74 78 79044 506 799
80099 256 355 439 44 98 81053 205
396 428 506 90 744 821 12+ 40 91
222 92 337 38 415 71 944 83029 321
37 647 920 84102+ 256 369+ 469 503
666 854 96 932 85120 573 613 96 785
869 970 86102 237+ 432 58+ 668 730
914 87106 28 282 506 50 794 876 994
88163 409 529 806 94+ 89101 78 532
65 613 82 94 96 806 24 67 933 90203
431 561 90 900 84 91042 104 55 891
92030 42 58 178 269 72+ 804 31 93011
236 389 618 89+ 944 94009 213 537
94 801 943 94 95107 43 62 266 98 365
500+ 6 32 680 884 960 96023 257 375
645 94 740 851 962 97048 205 12 390
521 68 614 810 96 922 98097 292 406
694 997 99 99227 684 743 50 872
100161 303 95 518 34 812 15 31 74 80
947 101235 70 312 83 478 556 702+
837 85 909 102326 475 635 79 790 98
806 74 103009 230+ 368+ 431 930
104059 76 186 226 663 817 931 99
105029 145 93 606 32 65 863 937
106049+ 100 32 36 480 682 728 978
107039 254+ 946 47 108033 211 91
332 641 758 109032 92 164 208+ 386
749 893 11192 365 92 541 994 11148
74 223 363 92 446 625 81 861 65 938
73 112009 59 119 214 426 96 531 695
727 851 943 113170 402 59 66 77 725

114026 54 476 637 822+ 49 54 85 939
119024 236 66 360 453 532 975 85
116146 295 680 964 117149 228 63 352
94 508 73 628 742 916 118006 80 225
377 558 759 989 119083 181 219 43 60
323 30+ 64 409 842 81 932 120500 76
791 814 62 86 939 121025+ 53 128 56
244 99 302 80 458 75 502 67 81 731
99 930 122065 80 108 29 80 222 73 74
330 33 443+ 726 123060 161 488 523
98 744 124014 92 529 756 808 937 58
125032 139+ 238 64 316+ 86 704 59
815 126129 62 229 50+ 438 73 587
756 922+ 86 127053 228+ 393 480
511 20 641 56 771 932 128108 463 971
129167 69 312 404 540 604 37 835 983
130124 254 395 426 537 745 99 962 70
80+ 131091 103 347 448 639 703 860
132190 228 46 303 98 801 133341 55+
580 95 678 717 42 859 93 96 134032
63 70 203 623 816 80 135182 82 90
218 335 415 553 60 55 799 838 989
136007 231 65+ 523 67 940 53 61
137032 335 553 732 48 809 66 138257
730+ 38 907 42 139048 53 149 76 282
429 577 734 140792 141131 215 446
142173 459 513 95 605 49 70 822 903
99 143090 161 609 856 925 83 144182
299 341 96 431 607 25 735 94 931
145026 112 223 88 383 79 633 64 799
146013 161 852 908 26 68 147056 102
24 272+ 487 648 70 856 93 997

Na numery oznaczone + padły premje, wysokość których oznaczona będzie w ostatnim dniu ciągnięcia III-ej klasy.

Polski Imre Ungar

Jako jeden z solistów w niedzielnym koncercie artystów ociemniałych w „Scali” wystąpi 21-letni pianista, Bronisław Aksamirski.

Aksamirski jest absolwentem szkoły muzycznej przy Państwowym instytucie dla głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie. Ostatnio prowadzi studia pod kierunkiem jednego z najwybitniejszych pedagogów, prof. Józefa Smidowicza.

Jednogłośna opinia fachowców rokuje młodemu artyście ociemniałemu wielką przyszłość, zestawiając jego talent ze słynnym laureatem ostatniego konkursu szopenowskiego, niewidomym węgrem, Imre Ungarem. Dodać należy, że Aksamirski weźmie udział w następnym konkursie szopenowskim, który został wyznaczony na rok 1937 i że w celu ułatwienia mu odpowiednich studiów przygotowawczych, tworzy się specjalne stypendjum.

Wszyscy, którzy słyszeli grę Aksamirskiego, podnoszą jego doskołałą technikę, piękne ujęcie, bezpośredniość i głębię uczucia. Profesorowie młodego artysty nie mają dość słów pochwały dla tego młodzieńca, dla jego skromności i wprost szalonej pracowitości, dla jego niezwykłych zdolności i zalet i talentu i charakteru.

Kto chociaż raz ujrzał Aksamirskiego przy fortepianie, na zawsze musi zachować w pamięci bladą uśmiechniętą twarz tego młodzieńca z niewidzących oczach, lecz o dużej otwartej na piękno sztuki.

Obok Aksamirskiego w ramach niedzielnych koncertów artystów ociemniałych, jako solista wystąpi utalentowany skrzypek, Aleksander Stankiewicz. Program zawiera również muzykę kameralną w wykonaniu trójki ociemniałych oraz kilka arcydzieł literatury orkiestrowej w wykonaniu orkiestry symfonicznej w składzie 28 artystów ociemniałych, wchowanek instytutu warszawskiego.

Koncert poprzedzi krótka pogadanka dyrektora tego instytutu p. Stefana Lopatto. W przerwie odbędzie się pokaz prac ociemniałych. Koncert zostanie tegoż dnia w godzinach popołudniowych powtórzone wyłącznie dla młodzieży szkolnej.

Całkowity dochód z tego poranku, którego zapowiedź wywołała obłąrzenie zainteresowanie w naszym mieście, zasili fundusz „Łódzkiej Rodziny Radiowej” oraz Instytutu warszawskiego. (r)

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Notatki

Mało było dotychczas znane, że Hoover, który rozporządza dużą wiedzą fachową, jako inżynier rolnictwa, jest także znaną literatury i zapałym bibliofilem. Jako taki zebrał Hoover kilka pięknych kolekcji, z których najwartościowszą, zbiór literatury chińskiej, ofiarował uniwersytetowi w Stanford lubianą lekturą Hoovera jest poezja. O niej mawiał: „Może to właśnie poezja jest tem, czego nasz kraj potrzebuje. Nieraz wiesz może więcej zdziałać, niż artykuł kodeksu prawnego. Brak nam czegoś co by wyrwało ludzkość z atmosfery ciasnego egoizmu, co by rozszerzyło nasz widnokrąg”.

Zmarł w Pradze wybitny historyk rosyjski profesor dr. Aleksander Kizewitter. Śmierć nastąpiła zupełnie niespodziewanie.

Dr. A. A. Kizewitter urodził się dnia 10 maja 1866 w Petersburgu ale działalność swą rozwijał w Moskwie, jako profesor tamtejszego uniwersytetu. Wspaniałym mówcą i polityk (członek stronnictwa kadetów) oraz nakomity znawca historii rosyjskiej zachwycał swych słuchaczy barwnością swych wykładów i oryginalną charakterystyką postaci historycznych.

Wydalony razem z innymi uczonymi i publicystami dr. Kizewitter od roku 1921 mieszkał w Pradze, gdzie kontynuował pracę naukową i pisarską. W roku 1927 powierzono mu katedrę historii rosyjskiej na uniwersytecie Karola w Pradze. Oprócz tego Kizewitter wykładał na uniwersytecie narodowym rosyjskim w Pradze i był członkiem licznych stowarzyszeń naukowych. Był również honorowym członkiem związku rosyjskich literatów i dziennikarzy w Czechosłowacji. Zmarł na posterunku. Jeszcze w piątek, dnia 6 stycznia przewodniczył na uroczystości, jaka odbywała się w sali wydziału filozoficznego z okazji dziesięciolecia gimnazjum rosyjskiego w Pradze. Na uroczystości tej wygłosił wspaniałą mowę o nauce rosyjskiej i drogach czechosłowacko-rosyjskiego zblżenia. Niespodziewany zgon prof. A. A. Kizewittera jest ciosem, jakiego dowiaduje się nauka

Z estrady koncertowej

Recital Artura Rubinsteina

Trzeźwa, męska, a przytem malarzowska gra Artura Rubinsteina nie przechodzi już ewolucji i zmian a trwa niezmiennie na raz zajętej pokonanej wyżynie. Zmienia się tylko jego program.

Ta potencjonalna, zjawiskowa, odwrotowska tego tytana fortepianu zwalnia krytyka od analizowania gry, gdyż najoporniejszy słuchacz musi się poddać żywiołowości jego wykonania nawet wtedy, gdy się z nim nie zgadza. Bo jego sztuka nie zamuje słuchacza techniczną stroną interpretacji, t. j. tą, która oświeca, a jego muzyka porzywa i w tem tkwi siła Rubinsteina zniwalaająca słuchacza do wspięcia się na wyżyny prawdziwej sztuki.

Interpretacja tego wirtuoza w swem nieuchwytnem duchowym owianiu ma specjalną barwę i oświetlenie odmienne od tego, w jakim zwykliśmy słyszeć utwory wedle ustalonej i uświęconej tradycji.

Tradycja jest patyną czasu a za

razem wrogiem ewolucji w sztuce, bo nad wspólnością pojedynczych pierwiastków składowych arcyzmu stoi jeszcze coś potężniejszego — indywidualizm artysty. Usłyszeliśmy wszystkie cztery Scherza Szopena, Tu był wyraz i radości i upojenia i smutku i marzycielstwa z tą właściwą nutą samoudręczenia — słowem zestrzelenie ducha z formą, co daje Szopena żywego, bo nieśmiertelnego. Poza tem program zawierał cały szereg utworów nowoczesnych, z których najbardziej utkwił w pamięci „Alcove de Turandot” Busoni’ego, tego protagony dążeń postępowych, który śnił o wspaniałości przyszłej muzyki, ale którego zdrowe poczucie smaku nakładało mu rozsądne wzdziad’a w kierunku nowatorstwa.

Po wyczerpaniu obfitości programu oczarowany zastęp słuchaczy zagrzmiął głosem entuzjazmu i comagał się usilnie nadatków, których koncertant nie skąpił.

F. Halpern.

TEATR MIEJSKI

Dziś o 4 pp. „Krzyżowie, Chiny”
Dziś wiecz. premiera sztuki Vicki Baum „Plac paryski 13”, która jest jednym z najgłośniejszych wydarzeń teatralnych ostatnich lat.

MADELEINE GREY W MIEJSKIM
W niedzielę o godz. 12:ej w pot. wystąpi jedna z najznakomitszych interpretatorek pieśni i piosenek. Madeleine Grey w towarzystwie swej akompanjatorki Gilberte Le-compte.

TEATR KAMERALNY

Dziś „Medor”.

Nowa wyprawa Wilkins’a

W Miami (USA) pracują nad budową nowej łodzi podwodnej przystosowanej do żeglugi na morzach polarnych. Na łodzi tej sir H. Wilkins zamierza podjąć na nowo wyprawę do bieguna północnego, przy czem towarzyszyć mu ma ą znani badacze amerykańscy Ellsworth i Balchen.

Włochy transmitują audycję szopenowską

Stale sobotnie „audycje szopenowskie” nadawane przez Polskie Radio, cieszą się coraz większą popularnością nie tylko w kraju, ale również daleko, poza jego granicami. Ostatnio naprzykład kierownictwo radiofonji włoskiej zwróciło się do Polskiego Radja z propozycją zorganizowania specjalnej transmisji jednej z takich audycji na wszystkie radiostacje włoskie.

Transmisja ta odbędzie się o godzinie 22,00 do 23,00 w dniu 22. I. Z uwagi na wielkie znaczenie propagandowe tego rodzaju imprez radiowej, kierownictwo Polskiego Radja postanowiło przedłużyć tym razem „audycję szopenowską” do jednej godziny. Przy fortepianie zasiadzie prof. Zofja Rabcewiczowa.

Przed transmisją, która oprócz Italji będzie słyszana w całym kraju, nada Polskie Radio wykład nie dla radiosłuchaczy włoskich pogadankę, którą na temat nieśmiertelnego piękna muzyki Szopena wygłosi prof. dr. Zdzisław Jachimecki. (r)



Superfilm p. t.
AXELA
wg. powieści Pierre Benoit
W roli gł.
Leila Hyams
Warner Baxter
Wkrótce w Kinie?

Skra (Warszawa) gra w niedzielę z Ł.K.S.

W dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę goście będą w Łodzi zespół hokejowy warszawskiej Skry. Warszawska drużyna robotnicza rozegra o godz. 18 na lodowisku LKS przy Al. Unji mecz towarzyski z LKS. W drużynie Skry, która jest najlepszym zespołem warszawskie, klasy B, występują również znani pi karze bracia Białakowie i Smoarski.

Dzisiaj rusza pierwsza wyprawa na Makabiadę

Ze względu na liczne zapytania uczestników na Makabiadę do Zakopanego, referent komitetu igrzysk zimowych w Łodzi organizuje pierwszy ulgowy przejazd z Łodzi do Zakopanego w dn. 14 b. m. pociągiem pociągów o godz. 21.15 wagonem bezpośrednim do Zakopanego.

Ze względu na ograniczoną ilość biletów należy we własnym interesie jaknajwcześniej zgłosić swój udział i skorzystać z tej okazji.

Zgłoszenia przyjmuje referent okręgu w lokalu biura Wagons - Lits Cook, przy ul. Piotrkowskiej nr. 64, tel. 170-177.

Mecz bokserski Łódź—Monachjum w perspektywie

Warszawski związek bokserski prowadzi obecnie pertraktacje z Monachjum w celu rozegrania w Polsce dwóch meczów w dn. 4 marca z reprezentacją Łodzi i w dn. 1 marca z reprezentacją Warszawy. Pertraktacje te są już bliskie finalizacji.

Ognisko - Ł.K.S. 3:1 (1:1, 1:0, 1:0)

Zasłużone zwycięstwo lepszej drużyny gości

Dopiero na tle lepszego zespołu jakim bezwzględnie okazała się drużyna wilmian, poznać można było wszystkie braki łodzian. Wilmianie tworzą drużynę zwartą, rozumiejącą grę zespołową, o dobrze zgranym i agresywnym ataku i jeszcze lepszym bramkarzu. Napastnicy pracują wspólnie; gdy tylko jeden z nich uchwyci krążek, cała linia sunie w szybkim tempie na bramkę przeciwnika, tak że w krytycznym momencie jest komu krążek oddać i jest możliwość wyrobienia współpartnerowi pomocy do strzału.

A LKS? Tu mieliśmy tylko wybitniejsze jednostki grające solo. Król, Rusinkiewicz, Załęski. Reszta poniżej ich formy. Powolny Lutosiński, ciężko orientujący się Wiślawski i reszta rezerwowych nie mogła się do nich dostroić. Całość stanowiła dziwnie niezgrany zespół. Śmiało możemy zaryzykować twierdzenie, że nie było ani jednej akcji ataku, która by jednocześnie zatrudniła trzech napastników.

W solowych wypadach Króla prowadzenie krążka trwało tak długo dopóki mu go nie odebrał przeciwnik. Linia ataku zawsze została strzelona, co najwyżej dwóch graczy na przodzie. Technika też łodzianie ustępowali przeciwnikom, jazdą i szybkością również. Wszystkie okoliczności te złożyły się w sumie na zupełnie zasłużoną przegraną LKS.

W drużynie „Ogniska” najlepszym graczem był środkowy napastnik Andrzejewski, rozporządzący dobrym strzałem. Bramkarz Wiro - Kiro obronił kilka trud-

nych strzałów, potwierdzając swą dobrą opinię. Wyróżnić należy również i Obtulowicza, zdobywcę dwóch bramek.

W pierwszej tercji gra toczyła się początkowo w dość powolnym tempie, przyczem w 7 minucie pierwszą bramkę dla LKS zdobywa Załęski. Od tej pory goście stale są w ofensywie. Atak ich, kombinując bardzo ładnie, raz po raz podjeżdża pod bramkę przeciwnika, wreszcie jedna z akcji przynosi im wyrównujący punkt ze strzału Obtulowicza w 13 min.

Druga tercja daje nam grę w znacznie już szybszym tempie. Na dal przeważają wilmianie. Jedyną bramkę zdobywa znów Obtulowicz.

z podania Andrzejewskiego. Wreszcie w ostatniej tercji LKS, gragnąc poprawić wynik, zdobywa się na kilka ataków i oddaje szereg strzałów. Wilmianie wprowadzają pierwiastek gry ostrej, to też kolejno trzech ich idzie za bramkę na minuty karne. Wreszcie ostatnią bramkę zdobywa dla Ogniska Andrzejewski. Sędziował p. Dregier. Publiczności 200 osób. Tor lodowy oświetlony był daleko lepiej niż na pierwszych zawodach, mimo to oświetlenie to okazało się jeszcze niewystarczające. Gospodarze, po wtórzszej próbie, postanowili je już na najbliższym meczu wzmocnić.

Nieogłędne szafowanie karami kompromituje tych, którzy je nakładają

Jak wiadomo, Polskie kolegium sędziów, nie przeprowadziwszy żadnych dochodzeń, lecz polegając jedynie na donosach, rozwiązało bez podstawnie zarząd Poznańskiego okręgowego kolegium sędziów, a niewygodnych sobie członków tego zarządu pp. Nawrockiego i Rosalę zdyskwalifikował, przyczem pierwszego dożywotnie, a drugiego na przeciąg jednego roku. Przeciwko p. Rosali wytoczono zarzut, że będąc z zawodu pracownikiem kolejowym, korzystał ze zniżkowego biletu kolejowego, a podawał pełne koszty podróży.

W sprawie tę musiała się wdać aż dyrekcja kolejowa w Poznaniu, która całkowicie zdezawuowała zarzuty i dopiero na tej podstawie PKS. uznał swą „pomyłkę” i w ostatnich dniach, a więc po sześciu miesiącach (!) dyskwalifikacji zniósł nałożoną na p. Rosalę karę. Uchwala powyższą PKS. sam przy pieczętował swą kompromitację.

W ostatnich czasach dać się zauważyć dziwny popęd władz sportowych do nakładania dyskwalifikacji. Karami szafuje się na prawo i lewo, często bez głębszego wniesienia w istotę sprawy przyczem wyroki są ferowane na podstawie zgoła innych pobudek, niż to oficjalnie się słyszy. To też nie dziw nego że kary te, miast napiętnować tych, którym zostały wyznaczone kompromitują w wysokim stopniu same władze. Zarządy instytucji sportowych korzystają co prawda z „stałości obra” jednak nie trzeba filozofa, by przejrzeć maskę tych, którzy dla zupełnie innych celów i innych pobudek przez forsują tego rodzaju uchwały.



Walne zebrania R.T.S. W. dzewa i Ł.K.S.-u

Zarząd RTS. W. dzewa zawiadamia za naszym pośrednictwem wszystkich swych członków, że roczne walne zgromadzenie klubu odbędzie się w dniach 21 stycznia roku bież. o godz. 18 w pierwszym terminie a o godz. 19 w drugim. Zebranie odbędzie się we własnym lokalu klubowym przy ul. Rokicińskiej 62. Na porządku dziennym obok sprawy da i wyboru nowych władz klubowych, przewidziane są zmiany statutu.

Doniadujemy się, że termin walne o zgromadzenia LKS został p zesunięty. Zebranie to odbędzie się dopiero w dniu 4 lutego r. b.

Kowalski nie jedzie do Pragi Czeskie

Doniadujemy się, że obrońca Kowalski, wyznaczony do reprezentacyjnej drużyny polskiej, która rozegra dwa mecze hokejowe w Pradze z Czechosłowacją, ze względu w rodzinnych (śmierć matki) nie będzie mógł wyjechać. To też niemożliwym staje się udział poważnego osłabienia i obecnie przedstawia się następująco: Szneider, Matecki, Szlach, Pastuch, Werner, Krygier, Ludwiczak, Nowak, Marchewczyk. Drużyna rozegra dwa mecze: w dniach 14 i 15 z LTK Praga.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

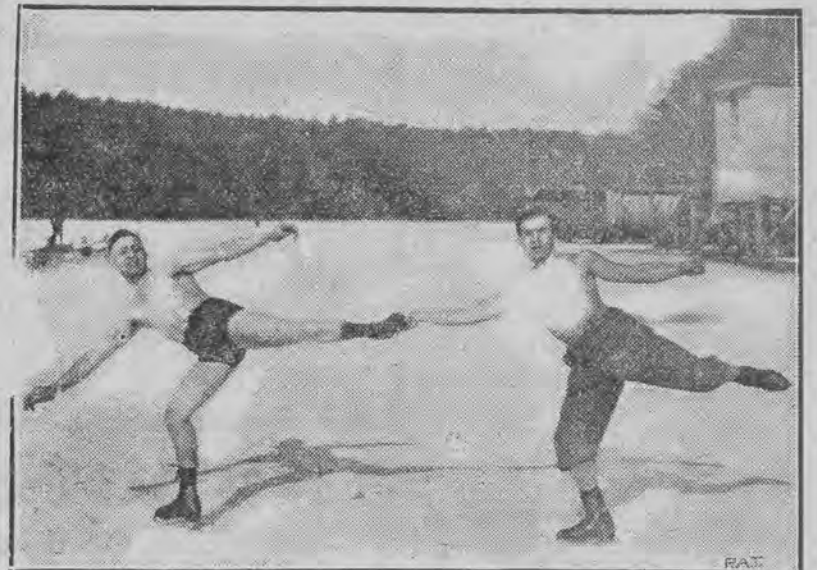
SOBOTA.
Walne zebrania. W sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej, od godz. 17: pierwszy dzień walnego zebrania ŁOZPN.
Zapaśnictwo: W sali Kruszcendera w Pabjanicach, o godz. 18: mecz o mistrz. drużynowe okręgu; w zapasach Kruszcender — Unja.
NIEDZIELA.
Hokej. Lodowisko LKS przy Al.

Unji, o godz. 11: mecz o mistrzostwo LKS — Strzelec (Zgierz), o godz. 18 — mecz towarzyski LKS — Skra (Warszawa). Lodowisko w Helenowie: godz. 11 mecz o mistrzostwo Union — Makabi.

Zapaśnictwo. W lokalu Wimy przy ul. Rokicińskiej o godz. 15 mecz o mistrzostwo okręgu Wima — Sila.

Walne zebrania. W sali rady miejskiej drugi dzień walnego zgromadzenia ŁOZPN.

Sport łyżwiarski



Do najpopularniejszych sportów zimowych należy łyżwiarstwo, które na całym świecie ma miliony zwolenników. Niektórzy łyżwiarze dochodzą do fantastycznej wprost sprawności, wykonywując na lodzie niezwykle ewolucje.

Czy Ł.K.S. pojedzie do Krynicy? Rozłosowanie mistrzostw hokejowych Polski

Polski związek hokeja na lodzie zdecydował ostatecznie termin i sposób rozgrywek o mistrzostwo Polski. Tegoroczne mistrzostwa hokejowe będą z kolei szóste, a udział w nich wezmą następujące drużyny: AZS (Warszawa), jako ostatni mistrz Polski, mistrzowie okręgów: warszawskiego, krakowskiego, lwowskiego i wileńskiego. Natomiast Poznań ze Śląskiem a Łódź z Toruniem będą musiały zagrać pierwszej spotkania międzyokręgowe, zwycięzcy których dopuszczeni zostaną do mistrzostw Polski. Razem więc przewidziany jest udział 7 drużyn.

Mistrzostwa odbędą się w Krynicy w dniach 1 — 7 lutego z tem, że drużyny zjeżdżają już w ostatnim dniu stycznia. Rozgrywki odbędą się w dwu grupach, z których pierwsze dwie drużyny wchodzić do półfinałów. Na czele grup rozstawiono AZS (Warszawa) i mistrza Warszawy, a resztę drużyn dołosowano do tych zespołów, tak że skład ich przedstawia się jak następuje:

Grupa I. 1) Warszawa, 2) zwycięzca meczu Poznań — Śląsk, 3) zwycięzca meczu Łódź — Toruń.
Grupa II. 4) AZS. (Warszawa), 5) Lwów, 6) Wilno, 7) Kraków.
Kolejność gier ustalono jak następuje:
1 lutego grają drużyny 2 — 3, 4 — 5, 6 — 7.
2 lutego: 1 — 2, 4 — 6, 5 — 7.
3 lutego: 1 — 3, 4 — 7, 5 — 6.

W grupach sumuje się ilość uzyskanych punktów i na tej zasadzie ustala się kolejność drużyn.

W dniu 4 lutego nastąpi przerwa a zarazem odjazd drużyn obojętnych od finału. Następnego dnia, 5 lutego, rozegrane zostaną dwa półfinały: pierwsza drużyna pierwszej grupy z drugą drużyną drugiej grupy oraz druga drużyna pierwszej grupy z pierwszą drużyną drugiej grupy. Zwycięzcy tych spotkań rozegrają w dniu 6 lutego finałowy mecz o pierwsze i drugie miejsce w turnieju, a pokonani o kolejność dalszych dwóch miejsc.

W dniu 14 stycznia 1933 r. odbędzie się

Doroczny BAL „Przytuliska” w salonach „SCALI”

(Śródmiejska 15)

Pierwszorządny jazz. Moc niespodzianek. Bufet obficie zaopatrzone. Ceny niskie. Początek o pół do 12-ej. Bilety nabywać można w dniu imprezy w kasie Scali

DZWIĘKOWE KINO - TEATRY

Dziś i dni następnych!

Tydzień śmiechu, humoru i wesołości

Slim i Grim jako **Dwaj Pechowcy**
oraz **Laurel i Hardy** W FILMIE „DOŁA i NIEDOŁA”

Takiego przebojowego programu w Łodzi jeszcze nie było!



Przejazd 2



Główna 1

Niebezpieczeństwa deflacji

Nasza polityka gospodarcza zwrócona jest, jak dotychczas, głównie w kierunku defenzywnym i zwiera poprzez szereg posunięć o charakterze deflacyjnym, do zabezpieczenia podstaw życia gospodarczego. Doceniając pozytywne wyniki tej polityki na odcinku walutowym i budżetowym, obawiam się, że bliżej jesteśmy przekroczenia granicy, gdzie polityka kurczenia, obniżenia i obcinania zarobków musi, gdyż zbyt duża sztywność substancji, na której dokonujemy operacje deflacyjne nietylko odbiera im skuteczność, ale powoduje znaczne straty dla gospodarstwa społecznego. Skuteczność do minimum rozmiarów naszej produkcji, obrotów handlowych, pieniężnych i kredytowych stanowią przeszkodę pod tym względem.

Abstrahując wszakże od samej celowości dalszych posunięć deflacyjnych, zauważyć należy, iż w każdym warunkach są one tylko o tyle skuteczne, o ile poszczególne posunięcia są między sobą należycie skoordynowane i dostosowane pod względem ilości i jakości. Niestety pod tym względem od dłuższego już czasu występują znaczne dysproporcje, które ostatnio zaczynają przybierać rozmiary niepokojące. Pierwszą taką dysproporcją należy uznać za odcinek przemysłowy, pomiędzy akcją obniżenia cen a akcją obniżenia kosztów wytwórczości. Podczas bowiem gdy w odniesieniu do całego szeregu artykułów przemysłowych z cukierniczymi i żelazem na czele przeprowadzone zostały obniżki cen, to równocześnie kwestia obniżenia taryf kolejowych, obciążeń podatkowych i socjalnych pozostaje nadal w sferze teorii, a nawet pewne konkretne projekty — wysuwane ostatnio zwłaszcza w dziedzinie podatkowej, zdają się zmierzać w kierunku wprost przeciwnym, a mianowicie podwyższenia obciążeń życia gospodarczego.

W szczególności projekt wprowadzenia nowego stałego podatku majątkowego wyraźnie wskazuje, iż w miejsce oczekiwanych na odcinku podatkowym ulg, nastąpią nowe dodatkowe i niespodziewane obciążenia, — które, nawiasem mówiąc, kompensują niemal w zupełności ulgę, jaką życiu gospodarczemu przyniosło obniżenie w listopadzie kosztów kredytu krótkoterminowego. Efekt tego rozporządzenia, które było oceniane, jako jedno z najważniejszych posunięć, stanowiących odnowienie dla akcji obniżki cen, obliczane było na około 20 mil. zł, t. j. zaledwie o kilka milionów więcej od przewidzianego w preliminarzu budżetowym na rok 1933-34 wpływu z tytułu nowego podatku majątkowego.

Tu już oczywiście jest niecelowość tego rodzaju równoczesnego obciążenia i obniżenia, przesuwania ciężarów z jednej płaszczyzny na drugą, co w ostatecznym rezultacie spowodować musi dodatkowy ubytek aktywności czynnych w życiu gospodarczym wartości. Straty te mogą być tem większe, że niewątpliwie każde przymusowe posunięcie w dziedzinie kredytowej, każde narzucone moratorium czy amortyzacyjne, czy też procentowe nie przyczynia się do wzmocnienia pewności w stabilizacji stosunków kredytowych.

Podobnie jak na odcinku przemysłowym, tak i rolniczym dają się zauważyć poważne dysproporcje między obniżką cen, a akcją obniżenia kosztów wytwórczości.

Wskutek znacznego w porównaniu z poprzednimi latami ograniczenia rozmiarów akcji interwencyjnej na rynkach zbożowych, ceny zbóż obniżyły się bardzo silnie, a straty, które z tego tytułu poniosła rolnictwo, były nieproporcjonalnie większe, aniżeli kwoty przeznaczone przez skarż państwa na akcję interwencyjną. I na tym od-

Dzika walka konkurencyjna

podważa istnienie przedsiębiorstw ekspedycyjnych

Do szeregu galezi, związanych z włókiennictwem, której sytuacja po Nowym Roku kształtuje się niepomyślnie, zaliczyć należy przedsiębiorstwa ekspedycyjne.

Dalsze pogorszenie koniunktury i spadek obrotów w przemyśle i handlu włókienniczym wpływa ujemnie na obroty firm ekspedycyjnych, z których wiele znajduje się w położeniu na der ciężkim. Odnosi się to w szczególności do tej galezi ekspedycji, która współpracuje na terenie obrotu zagranicznego specjalnie silnie upośledzonego wskutek dalszego wzrostu utrudnień reglamentacyjnych i dewizowych. Na skutek ciężkich warunków i niskiej rentowności w przemyśle i handlu wy-

stępuje tendencja coraz silniejsza do

eliminowania ekspedytora z tranzakcji.

Pomimo jednak tych tendencji, stanowiących dla ekspedycji poważne niebezpieczeństwo,

nie uczynione zostały ostatnio żadne posunięcia o charakterze organizacyjnym, które mogłyby się przyczynić do zagodzenia tej sytuacji.

Dzika walka konkurencyjna między poszczególnymi firmami ekspedycyjnymi nietylko nie uległa złagodzeniu, lecz ostatnio bardzo wydatnie się zaostrzyła.

Brak zrozumienia dla konieczności zorganizowania się przedsiębiorstw ekspedycyjnych

w celu przeprowadzenia porozumień i współdziałania dla obrony wspólnych interesów utrudnia dotąd realizację. Inicjatywa Państwowego Instytutu Eksportowego w kierunku stworzenia ogólnopolskiej organizacji ekspedycyjnej natrafiła na poważne trudności i przeszkody. Poza to organizacja taką nie interesuje się ani rząd ani sami ekspedytorzy.

W tych warunkach sytuacja w tej galezi na najbliższy okres czasu kształtuje się bezwzględnie niekorzystnie. Istnieją poważne obawy, że o ile nie nastąpi pewne ożywienie w handlu, szereg firm zwłaszcza słabszych bezwzględnie się załamie.

Pomyślniejsze zapowiedzi sezonu na łódzkim rynku towarów wełnianych

Na rynku gotowych tkanin wełnianych w Łodzi, w przeciwieństwie do sytuacji, jaką notowano na rynku gotowych tkanin bawełnianych, panuje nastroj bardziej optymistyczny. — Zapotrzebowanie bowiem w tej branży w ciągu sezonu zimowego było znacznie większe i wypłacalność klientów o wiele lepsza, w związku z czem, dostawcy mają nadzieję, że sezon wiosenny w omawianej branży przejdzie pod znakiem znacznie zwiększonego popytu.

Najlepiej stosunkowo przedstawia się sytuacja obecna wśród kupiectwa kresowego, o ile bowiem np. w Małopolsce zdarzają się dość często wypadki niewypłacalności oraz zwroty towarów w swoim czasie w Łodzi zakupionych, o tyle na Kresach Wschodnich, kupcy starają się w miarę możliwości wywiązać się należycie ze

wszystkich zobowiązań, co udaje im się tem łatwiej, iż dostawcy, już oddawna stosując politykę bardzo ostrożnościową, w stosunku do odbiorców, na ogół sprzedawali tamtejszym odbiorcom niewielkie stosunkowo porcje towarów, nie chcąc ponosić zbyt wielkiego ryzyka.

Jak donoszą kupcy kresowi, niewielkie partie towarów zimowych, jakie w swoim czasie zakupili w Łodzi, sprzedali, obecnie więc żadnych już zapasów towarów nie posiadają.

Wobec tego jednak, że sezon zimowy w branży omawianej należy już uważać za zakończony, zapowiadają kupcy ci swój przyjazd do Łodzi pod koniec bieżącego miesiąca, celem dokonania zakupów już jednakże towarów letnich.

Ceny towarów wełnianych kształtowały się na ogół w ubiegłym sezonie zimowym pod

znakiem tendencji zniżkowej. Zasadniczo zawierano tranzakcje zupełnie indywidualnie w zależności zarówno od położenia materialnego dostawcy, jak i odbiorcy. Ceny towarów letnich wełnianych nie zostały jeszcze ustalone, uzależnione są one jednak wyłącznie od koniunktury.

Warunki pokrycia pozostały bez zmiany, w większości jednak wypadków obowiązywało tutaj nadal pokrycie gotówkowe, względnie weksle z terminem nie przekraczającym 2-3 miesięcy. (ag)

Upadłości, nadzory, układy

Jak już donosiliśmy w listopadzie ogłoszono upadłość związkowi majstrów fabrycznych Rzplitej polskiej. Do aktywów masy wchodzi również kino - teatr „Przedwiośnie”.

Pełnomocnik wierzyciela Kluka sa na wyrok ten złożył sprzeciw, domagając się uchylenia upadłości, motywując m. in. że upadłość można ogłosić tylko handlującemu, niezależnie od tego, czy jest osoba fizyczna, czy prawna i tylko w tym wypadku, o ile stwierdzone zostanie zaprzestanie wypłat, dotyczące zobowiązań handlowych. W sprawie niniejszej ani jeden, ani drugi wymóg nie został stwierdzony.

Kwestja opozycji rozpoznawana była przez sąd.

Sąd wziął pod uwagę, iż związek majstrów prowadził kino-teatr na podstawach handlowych, a tem samem był handlującym. Kino „Przedwiośnie” prowadzone było na warunkach czysto kupieckich, jak wszystkie inne przedsiębiorstwa. Syndyk tymczasowy zeznał, iż związek czerpał swoje dochody w 75 proc. z tego właśnie kina, a zatem postawione w opozycji zarzuty są gołosłowne i bezpodstawne i nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd opozycję oddalił i upadłość utrzymał w mocy.

* * *

W sprawie upadłości Kalmana Lipmana, prowadzącego fabrykę pończoch (Południowa 78), upadły zaproponował wierzycielom spłatę na 15 proc. ich wierzytelności w trzech równych ratach, z których pierwsza będzie płatna z upływem roku, a pozostałe co pół roku, licząc od uprawomocnienia się układu.

Na układ powyższy wyraziła zgodę większość wierzycieli, jeden z wierzycieli N. Jakobson, zgłosił piśmienny sprzeciw, domagając się

Walne zebranie wielkiego przemysłu

We wtorek, dnia 17 stycznia r. odbędzie się doroczne walne zebranie członków Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim w Łodzi. (ag)

Notowania bawełny

NOTOWANIA BAWELNY. NOWY JURK.
Loco 6.25 styczeń 6.11 luty 6.14 marzec 6.19 kwiecień 6.21 maj 6.33 czerwiec 6.33 lipiec 6.43 sierpień 6.50 wrzesień 6.57 październik 6.64 listopad 6.70 grudzień 6.76.

NOWY ORLEAN
Loco 6.18 styczeń 6.09 marzec 6.19 maj 6.38 lipiec 6.44 październik 6.61 grudzień 6.72.

LIVERPOOL
Loco — styczeń 5.06 luty 5.06 marzec 5.08 kwiecień 5.00 maj 5.10 czerwiec 5.11 lipiec 5.13 sierpień 5.14 wrzesień 5.15 październik 5.15 listopad 5.18 grudzień 5.20 styczeń 5.22 luty 5.25 marzec 5.27.
Egipska: loco 7.52 styczeń 7.10 marzec 7.35 maj 7.43 lipiec 7.44 październik 7.55 listopad 7.57 grudzień 7.65.

Upper: loco 6.94 styczeń 6.70 marzec 6.78 maj 6.73 lipiec 6.32 październik 6.62 listopad 6.54 grudzień 6.49.

BREMA
Loco 7.30 styczeń — marzec 7.18 maj 7.34 lipiec 7.44 październik 7.64 grudzień —.

ALEKSANDRJA.
Styczeń 13.78 marzec 14.05 maj 14.30 lipiec 14.52 listopad 14.86.
Ashmouni: luty 12.05 kwiecień 11.29 czerwiec 11.93 październik 11.72.

BIURO BUCHALTERYJNO - REWIZYJNE
Stefana Glika,
Absolwenta Wyższej Szkoły Handlowej,
Biegłego rewidenta do spółek akcyjnych,
Eksperta Powoznego Towarzystwa Powierniczego Sp. Akc.
Łódź, Al. Kościuszki 24, Telef. 158-16
Porady w sprawach buchalteryjno-podatkowych, Rewizja i kontrola księgowości, Sporządzanie ekspertyz, sprawozdań i t. p., Zlecenia powiernicze.
Godziny przyjęć: 3 — 6 po południu.

Eksport do Indji

Możliwości dla wywozu włókienniczego
W dniu wczorajszym w izbie przemysłowo - handlowej odbyła się konferencja w sprawie eksportu włókienniczego do Indji brytyjskich. Na konferencji tej omawiano sprawę przygotowania obszernej kolekcji artykułów eksportowych z całego okręgu łódzkiego. Konferencja

ta pozostaje w związku z wyjazdem w dniu 20 b. m. konsula Banasińskiego, który z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu oraz min. spraw zagranicznych udaje się do Bombaju, celem zbadania możliwości eksportu towarów polskich na rynek Indji brytyjskich.

Po przeprowadzeniu przez niego wstępnych badań, które potrwać mają 3 miesiące nastąpi w zależności od ich wyników decyzja czynników mierzonych w sprawie utworzenia tam stałego konsulatu.

Nawiązanie bezpośrednich stosunków handlowych między przemysłem okręgu łódzkiego a rynkami Indji brytyjskich będzie niewątpliwie poważnym czynnikiem w dziedzinie eksportu włókienniczego, zwłaszcza wobec trudności z jakimi przemysł ten musi ostatnio walczyć na światowych rynkach odbiorczych.

cinu spostrzegamy więc wyraźną dysproporcję między zniżką cen a temi ewentualnymi ulgami, jakie skądinąd rolnictwo uzyskało, włączając w nie i dokonane ostatnio obniżenie oprocentowania rolniczych kredytów długoterminowych.

W ostatecznym rezultacie zauważyć należy zarówno w odniesieniu do odcinka przemysłowego, jak i rolniczego, iż równoległe do procesu deflacyjnego w dziedzinie cen obserwujemy inflację w dziedzinie ciężarów i strat snadających na barki życia gospodarczego.

M. Kr.

odmówienia potwierdzenia powyższego układu. Wierzyciel zarzucił upadłemu, iż między wierzycielami znajduje się szereg wierzycieli fikcyjnych, podanych przez upadłego na znaczne sumy, głosami których układ został zawarty. Ponadto podkreślił niski procent rezydencji i nadmierną długość terminów spłaty.

Przeciwko temu wierzycielowi upadły wytoczył sprawę karną o nadmierne procenty, pobierane od niego.

Sąd uważając, że układ zawarty znaczną większością wierzycieli, która to większość pozostawałaby nawet w wypadku nieuznania głosów rzekomych fikcyjnych wierzycieli oraz wobec wytoczonej sprawy przeciwko oponującemu wierzycielowi, układ zatwierdził i sprzeciw wierzyciela pozostawił bez uwzględnienia.

* * *

W sprawie upadłości firmy „S. A. Chabańsev” wyznaczony został ostateczny jednodniowy termin na sprawdzenie wierzytelności.

Także sam termin jednodniowy wyznaczony został również w upadłości firmy „Bracia Pytowsew”

* * *

W sprawie odroczenia wypłat „Braci Ch i M. Wajss”, gdzie zarządzone zostało postępowanie układowe, przedłużono termin sprawdzenia wierzytelności o jeden miesiąc.

RYŚNIKI, PLAKATY,
dyplomy, adresy i t. p. wykończuje efektywnie
E. SCHMIDT, Ks. Miyn 5
Tel. 126-89.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4

Początek o godz. 4 pp.
w niedziele i soboty o 12

Dziś i dni następnych wielki podwójny program!

I) Błękitny Ekspres

Wytwórci: Mezrampom — Ruś — Moskwa. Udział biorą wielcy artyści teatrów rosyjskich.

II) Szantażyści w potrzasku

Wspaniały dramat z krainy wschodzącego słońca. Najnowsza realizacja **Sergiusza Eisensteina.**

W roli gł. **BOB CUSTER**

Przepiękny film sensacyjny z życia Dzikiego Zachodu.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wykształcenie

KURS GIMNASTYKI Tancznej dla Pań, panienek i dzieci pod kier. Tamary Góralskiej przyłmuje zapisy na II półrocze w poniedziałki i czwartki od 5-8-ej w lokalu przy ul. Gdańskiej 44, parter front. 487-2

LONDON teacher gives English lessons. Conversation — Correspondence. Moderate prices phone 245-88.

STENOGRAFIJ francuskiej korespondencji Landlowej, konwersacji i korepetycji. Zachodnia 63 m. 4, 2-3 godz. 3560-6

BUCHALTERJI gruntuwnie wyucza za 30 zł. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Biuro „Kodeksol” Cegielniana 25.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski L. Mjalko, Piotrkowska 7.

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

Różne

„W. I. Z. O.”, Sienkiewicza 26, telefon 245-36 przyjmuje zapisy na kursy gospodarstwa domowego. Informacje od 5-9.

ZGUBIONO czarną torebkę damską. Uścwiwy znalazca może ją odnieść za wynagrodzeniem do Bornsteinowej, Śródmiejska 49, m. 12, w godz. 2-8 po poł.

POMNIKI różne, ceny konkurencyjne dostarcza „GRANIT”, Łódź, Pomorska 39 w podwórku 490-5

MAMKA z dobrym pokarmem poszukuje miejsca od zaraz. Wiadomość u dozorcy domu Ogrodowa 8.

NIEMA BRAKU POSAD! Czw firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą. — Tysiące ich czyta codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym”

Tkalinia mechaniczna

przyjmie na Lohn na warsztaty od 36-64 c. gładkie i kolorowe. Dzwonić 122-76 i 152-98.

Posady

W CIAGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansistę, wł. biura buchalteryjnego sąd. rej. i kontrol. syndyk, prze myśl. Bliższych informacji codziennie wieczór 7-9 Piotrkowska 165 front III p. 3337-3

Uzdrowiska

ZAKOPANE — pensjonat „BOR” Zofji Potockiej, po świeżym remoucie, poleca ładne, słoneczne, ciepłe pokoje. Pierwszorzędna kuchnia — wzorowa czystość. Ceny przystępne. Tel. 615. 346-3

Lokale

4 POKOJE z kuchnią i wygodami I piętro, front, bez odstepnego natychmiast do wynajęcia. Aleja I Maja Nr. 4. 650-2

1 LUB 2 pokoje umeblowane lub bez wszelkimi wygodami zaraz do wynajęcia. Mielcarskiego (Szkoła) 17, m. 10.

DO Odstąpienia część sklepu między Przejazdem i Zamenhofa. Posądane galanterja daniska Łaskawe zgłoszenia pod „Ripolin”.

POKÓJ umeblowany z telefonem na dogodnych warunkach do wynajęcia. Mielcarskiego 24, tel. 163-50. —3

6-POKOJOWE mieszkanie komfortowe z centralnem ogrzewaniem w nowoczesnym domu do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza Narutowicza 37, m. 5. 652-3

ZAMIENIĆ 5-pokojowe mieszkanie w centrum miasta, frontowe z wszelkimi wygodami na 2 piętrze na 3-pokojowe z wszelkimi wygodami w czystym bądź nowym domu nie wyżej 2 piętra. Oferty do administracji „Głosu” pod F. H. 345-3

Biuro Inkasa Wierzytelności „JUST” Reprezentacja Verband der Verelne „Creditreform”. V. w Lipsku czynne nadal w poprzednim lokalu przy ul. ZAWADZKIEJ 18, tel. 208-99 pod kier. h. długoletniego współpracownika M. GINSBURGA, przyjmuje do windykacji wierzytelności zaległe i wątpliwe na obszar całej Rzeczypospolitej Polskiej

Centralne Biuro „EKONOMJA” p. k. wybitnych sił fachowych Łódź, ul. Piotrkowska 62 front II p. tel. 166-15 prowadzenie ksiąg buchalteryjnych przez rutynowanych buchalterów-bilansistów. Korespondencja handlowa i tłumaczenia we wszystkich językach, powielanie druków (programy, zawiadomienia, komunikaty).

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Kursy Fortepianowe Heleny Aronson-Winnikowowej
absolwentki konserwatorium paryskiego (Lazar Levy-Cortot)
Kierownik artystyczny prof. Józef Turczyński.
Od 15 zostaje otwarta

Klasa skrzypcowa
pod kier. BR. ROTSZTATÓWNY (Prof. Flesch, Berlin)
Klasy: fortepian, skrzypce, solfegio, zasady i inne przedmioty.

Zapley na 2 półrocze przyjmuje kancelarja kursów przy ul. Sienkiewicza 53, tel. 184-07. w godz. od 10-12 i 4-6

W Sali Kina „MIMOZA” Najcieńszy i Najwesełszy

TEATR - REWJI
w Łodzi, ul. Kilińskiego 178.
Dziś rewelacyjny Wielki Karnawałowy przegląd przebojów i atrakcji p. n.

Zabawki dla Łodzi
■ JANINĄ MADZIARÓWNA, JERZYM WELINEM, WINCENTYM LOSKOTEM I DUBIEM JANASZKÓW na czele arcyświecignego zespołu. 8 prześlicznych i zgrabnych Hockel-Girls. — Malownicze obrazy, Arcydowcipne Sketche, Szal Tańca, Śpiew, Humor i Satyra.
Dyrektor art.: Kazimierz BRZESKI
Dziś początek o 7.30 i 9.30.
Ceny biletów niebawymie niskie od 49 gr. do zł. 2.20.
Dojazd tramwajami: 4, 17, 10 i 16

Do akt. Nr. E. 2302/32 r.

Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 65a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Frajdli Pinczewskiej i składających się z mebli i lampy oszacowanych na sumę zł. 850.—
Łódź, 19. 12. 32
Komornik St. Dulkowski

MEBLE
stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne tapozany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne
61 Piotrkowska 61
w podwórku tel. 136-75
MEBLON

DOSKONALE Paczki tylko po 15 gr.
poleca CUKIERNIA „Zródło” ul. Z. Gomioliński Przejazd 1, tel. 209-87 i 138-72
UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy zniżek 10% rabat.

„OLLA” GUM

NIE PRZERWATYWY! —
lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA”**
włnien Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo tak samo dobre **NASŁADOWNICTWA** jak naje-nergicznie odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marką GLOBUSA

Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

Ogłoszenie.
Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 10 stycznia 1933 r. zaoecznie postanowił: ogłosić upadłość firmie Kawiarnia i Restauracja „Louvre” i jej wł. Henrykowi Fuglewiczowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 22 grudnia 1933 r., mianować Sędzią Komisarzem sędzią handlowego Stanisława Kopczyńskiego, mianować kuratorem upadłości Artura Kreutz, nakazać opieczowanie ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują, oddać upadłego pod dozór poliej.

Za zgodność
Kurator masy upadłości
Artur Kreutz
Łódź, ul. Narutowicza 41, tel. 180-68

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 20 stycznia 1933 roku o godz. 11 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 osobiście, lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
Stanisław Kopczyński
Sędzia Handlowy

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW
ŁÓDZ PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.

RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

WARZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

Do akt. Nr. E. 2371 | 32
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi przy ul. /-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Majera Goldkorna i składających się z mebli i 2-eh par firanek oszacowanych na sumę zł. 425.—
Łódź, dn. 5.1. 33
Komornik St. Dulkowski

Do akt. Nr. E. 1777, 1778 i 2367 | 58
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5 zam. w Łodzi przy ul. Al. Kościuski 57 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1933 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Magistrackiej 16 i Pomorskiej 115 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Izraela Tyllera i składających się z maszyn stolarskich i części do budowy domów oszacowanych na sumę zł. 450+430+430.—
Łódź, dn. 12.1.33
Komornik Edmund Koroczycki

„HYGIENA”
Łódź, Andrzejka 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szymb, frote: rowania, wyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątańce biur i mieszkań oraz czyszczenie obien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Swodowych) oraz odkurzenie elektroluxem.
Opakowanie drzwi i okien na zimę.
Ceny niskie. Tel. 108-47 (pr)

Magazyn sukien
Dasza Hajkin i Ewa Święcka
wyprzedaje modele
 po cenach b. przystępnych

Łódź, Narutowicza 40, m. 7
 telefon 166-03.

Z prawami gimnazjów państwowych
Gimnazjum Męskie
 T-wa Szerz. Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów
 w Łodzi, Pomorska 46/48, tel. 106-64

Wpisy kandydatów przyjmuje kancelaria gimnazjum
 od g. 9-14.
 Egzaminacje wstępne rozpoczną się d. 16 sierpnia rb.
 Przy gimnazjum istnieją klasy wstępne.
 Czesne w klasach wstępnych wynosi 25 zł. miesięcznie
DYREKCJA.

Z prawami gimnazjów państwowych
Gimnazjum Żeńskie „Wiedza”
 L. MAGALIFOWEJ

ul. Piłsudskiego (Wschodnia) Nr. 62, tel. 175-38
 Zapisy nowowstępujących uczennic do wszystkich klas przy-
 muje sekretariat codziennie od godz. 12-2 i od 6-7. **Dyrekcja**

Dr. med.
REICHER

Choroby skórne, weneryczne
 i moczopięciowe
Południowa 28, tel. 201-93
 przyjmuje od 8-11 rano i 5-8 w.
 w niedziele i święta od 9-1 po poł.

Dr. med. Ludwik Rapoport

UROLOG
 choroby nerek, pęcherza i dróg
 moczowych
 przeprowadził się
na ul. Cegielnianej 8
 (dawniej 40)
 tel. 236-90
 Godz. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

Instytut Kosmetyczny

Stawa

Piotrkowska 175, tel. 138-76
 popr. of. parter
 Bezpośrednie usuwanie owłosienia
 najnowszą bezbolesną metodą. Leczenie
 wszelkich defektów cery. Trwałe
 przyciemnianie brwi i rzęs. Upię-
 kszanie twarzy i wieczorowe. —
 Lampa kwarcowa. Solux.
 Ceny kryzysowe.

Dr. med.
S. Druebin

wznowił przyjęcia chorych
 w **KLINICE** po cenach lecznic
 Przyjmuje codz. od 10^{1/2} — 12
 6-go sierpnia 15/17, tel. 153-10.
 Mieszkanie prywatne
 Piotrkowska 124, tel. 213-02
 Przyjmuje od 4-6 pp.

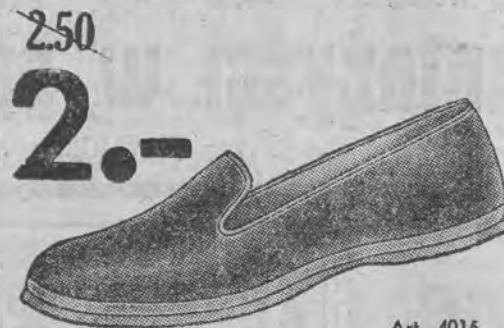
Dr. med.
M. Feldman

Akuszerek-ginekolog
Zawadzka 10 tel. 155-77
 przyjmuje 3 — 5 po poł.

Sanatorium

D-rów Z. Rakowskiego
i I. Izygona
 w sosnowym lesie
CHEŁMY PŁODZIA
Zakład otwarty cały rok
 Opieka i zabiegi lekarskie. Nowo-
 czesny komfort. Centralne ogrze-
 wanie. Światło. Telefon. Kuchnia
 dietetyczna. — Władomości w
 Chełmach: tel. Zgierz 56 lub
 w Łodzi tel. 127-81 i 122-60

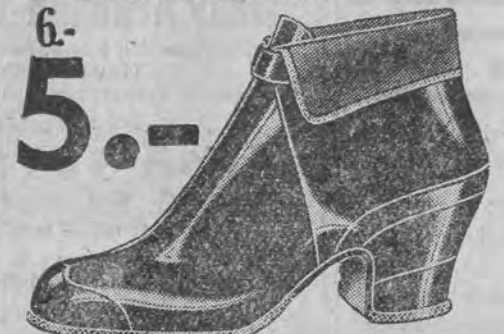
DLA KAŻDEGO DOSTĘPNE



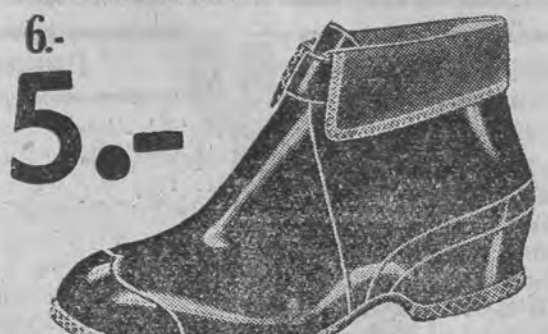
Art. 4015
 Damskie ranne pantofelki w różnych kolo-
 rach na gumowej podeszwie.



Art. 7045
 Ciepłe filcowe domowe pantofle na skó-
 rzanej podeszwie.



Art. 1865-01
 Całogumowe, lakowe śniegowce na wyso-
 kim obcasie.



Art. 3865-03
 Całogumowe śniegowce na niskim obcasie
 na niepogody.



Art. 2862-01
 Całogumowe dziecięce śniegowce na naj-
 większą słotę. Nr. 20-26 Zł. 4.-



Art. 9807-61
 Męskie kałosze z językiem i bez języka.



Art. 3661-00
 Nr. 20-26
 Najmłodszym wygodne buciki, które nie
 przeszkadzają rozwojowi nóżki.



Art. 3662-00
 Nr. 27-34
 Boksowe buciki dla chłopców na skórzanej
 podeszwie. Od Nr. 35-38 zamiast Zł. 16.-
 tylko Zł. 14. 4-P.

Rata

FABRYKA W CHEŁMKU.

Damskie pończosz-
 ki jedwab. Zł. 1.50,
 2.40, 3.—, baweł-
 niane Zł. 1.20, 3.—,
 wełniane Zł. 2.—

KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR
 Wózków | Materaców
 drewnianych | sprężynowych
 Łóżek | Wyścieradek
 metalowych | amerykańskich
 Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73
 TEL. 158-81, w podwórzu.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Bawelniczej

Jakób Kestenberg

w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej Nr. 62,
 podaje do wiadomości, że dnia 11-go lutego 1933 r.
 o godz. 6-ej po poł. w lokalu Towarzystwa Akcyjnego,
 przy ulicy Cegielnianej Nr. 62 odbędzie się

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy
 powołanej spółki

z następującym porządkiem dziennym:

- dokonanie zmian statutu Towarzystwa Akcyjnego
 celem dostosowania go do prz. pisów Rozporzą-
 dzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z
 dnia 22.III 1928 roku,
- wybór członków zarządu.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„SZTUKA”
 Kopernika 16
 Tel. 184-66.

Dojazd tramwajami
 5, 6, 8, 9 i 16.

Przepiękna symfonia miłości

Nasza jest noc

W rol. gł.: **Marie Bell i Jean Murat.** Nadprogram: Komedja dźwiękowa

Następny program: „KOBIEȚA i SZPIEG” z BRYGIDĄ HELM.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej pp.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
 datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
 redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
 bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-aj do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
 (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
 raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
 o 50% drożej, firm sążr. 100%. Za ośl. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej
 Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.